Nr. 205 Czwartek dnia 6 Września 1928 r. Cena 10 groszy. Rok XXIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających osobiście na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Biuro „Gońca Częstochowskiego", ul. P. Marji 26. Tel. nr. 86.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Panny Marji 52. Tel. 245. Skrzynka pocztowa 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skalne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe.

Na otwarcie sezonu jesiennego! Wyświetlamy jednocześnie z Warszawą!

„NOWOŚCI"
Panny Marji 12.
Początek godz. 5 p.p. Ostatni seans o godz. 9.30.

Pierwszy polski film kameralny.
Pierwszy polski film nad filmy!

KROPKA NAD I

Dziś 5 września PREMJERA
Największego filmu polskiego.

role główne:
Polska Liljana Gish - Lili Romska
Stefan Szwarc
Bianca Dodo

reżyser Juljusz Gardan (częstochowianin Gradsztejn)

Mimo b. wysokiej dzierżawy, ceny miejsc zwykłe. — Dla młodzieży dozwolone.

Bilety uczniowskie tylko na pierwszy seans 1 zł.

Nowe zadania Ligi Narodów.

W dniu onegdajszym rozpoczęła swe obrady dziewiąta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów, będącego jakgdyby międzynarodowym parlamentem, powołanym do rozstrzygania tych spraw, które nie mogą być załatwone w drodze bezpośrednich rokowań między zainteresowanemi państwami. Bo chociaż na porządku obrad Zgromadzenia Ligi Narodów znajdują się również kwestje, posiadające charakter, że tak się wyrazimy nadpaństwowy, interesujący w jednakowej mierze wszystkich członków Ligi, to jednak przeważają prawie zawsze sprawy, powstające na tle nieporozumień między poszczególnemi państwami, przyczem rola Ligi ogranicza się do pośrednictwa, albo arbitrażu. Poza tem na Zgromadzeniu Ligi Narodów przedstawiciele 50 należących do niej państw poddają ocenie jej działalność, pozwalając sobie od czasu do czasu na słowa bardzo oględnej krytyki. Czynią to zwykle delegaci mniejszych państw, których interesy bardzo często nie są uwzględniane w tej mierze, jak to być powinno w myśl statutu Ligi.

Obecna, dziewiąta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów budzi naogół mniejsze zainteresowanie. Są tego przyczyny różne. Przed sesją odbyło się szereg kongresów i konferencji międzynarodowych, które do pewnego stopnia wyczerpały energję i inicjatywę kół politycznych. Zwłaszcza da się to powiedzieć „o Pakcie Kelloga, który, aczkolwiek już podpisany, nie przestaje być najwybitniejszem wydarzeniem politycznem, skupiającem uwagę wszystkich państw, zgłaszających doń swe przystąpienie.

Są to przyczyny raczej natury psychologicznej, a nie brak także i innych, bardziej rzeczowych. Tym razem nie biorą udziału w Zgromadzeniu Ligi Narodów ministrowie spraw zagranicznych Anglji i Niemiec, pp. Chamberlain i Stresemann i gdyby nie obecność p. Brianda, który także zapewne będzie musiał przerwać swój pobyt w Genewie z powodu tragicznego zgonu francuskiego ministra handlu i przemysłu, Bokanowskiego, dziewiąta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów, choćby ze względu na nieobecność tych wybitnych polityków, traci wiele, bo ani kanclerz Müller, człowiek nowy na terenie Ligi, ani lord Cushendun, zastępca chorego ministra Chamberlaina, nie reprezentują tych walorów politycznych, które są związane ściśle z nazwiskami ministrów spraw zagranicznych Anglji i Niemiec.

Obok tej przyczyny, jest także inna, nie mniej uzasadniona. Na porządku obrad dziwiątej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, chociaż są sprawy dużej wagi politycznej, to jednak, sądząc z panujących w Genewie nastrojów, przypuszczać należy, że nie będą one załatwione merytorycznie i zasadniczo. Dyskusja w sprawie rozbrojenia obracać się będzie z pewnością w ramach Paktu Kelloga, a spór rosyjsko-rumuński w sprawie optantów odesłany zostanie do komisji. Nie przemawia również nic za tem, aby i konflikt polsko - litewski doczekał się jakiegoś radykalnego rozwiązania, o ile to jest wogóle na terenie Ligi Narodów możliwe.

Oto, jakie są przyczyny mniejszego, niż zwykle, zainteresowania Zgromadzeniem Ligi Narodów, które pozatem ma dokonać wyborów uzupełniających do Rady, przyczem o mandaty ubiega się kilka państw. Ale jest to sprawa raczej wewnętrzna Ligi, nie budząca głębszych refleksów.

Dla nas najważniejszą sprawą jest, oczywiście, konflikt polsko-litewski i rokowania między Polską a Litwą, które, jak się ktoś dowcipnie wyraził, trwają, ale nie posuwają się wcale. Ten stan rzeczy nie zmieni się zapewne wcale po dziewiątej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, temwięcej, że p. Waldemaras stale zapewnia, że chodzi mu o kontynuowanie tych rokowań. I trudno mu się dziwić. P. Waldemaras stara się o wytworzenie iluzji, że coś się robi w myśl grudniowej rezolucji Rady Ligi Narodów, a ponieważ odpowiada to tendencjom Ligi, przeto należy oczekiwać, że nic się nie zmieni. Tak przynajmniej dziś wygląda sytuacja w Genewie.

Stwierdzamy to objektywnie, nie wdając się ani w ocenę tego faktu, ani nie wyciągając zeń daleko idących wniosków. Ponieważ, zdaniem naszem, porozumienie polsko-litewskie nie jest dla nas ani kwestją prestige'u, ani interesu, ale wyłącznie tylko sentymentu, który może budzić oddźwięk u drugiej strony, albo przechodzi bez wrażenia, sądzimy więc, że nawet najbardziej energiczna interwencja Ligi Narodów— niemożliwa z najrozmaitszych względów — nie zmusi Litwy do wzajemności.

To trzeba sobie uprzytomnić, gdy znowu konflikt litewski staje się przedmiotem rozważań Ligi Narodów.

A. D.

Bankructwo metod jawnej dyplomacji

„Nieme" posiedzenie plenarne Ligi narodów. Zwycięstwo tajnej dyplomacji nad jawną.

Genewa. — Dzień wczorajszy był dniem generalnej kompromitacji metod Ligi Narodów, a zarazem ujawnił jak dalece odbiegliśmy od tych czasów, gdy łudzono się, że wraz z wystąpieniem Ligi Narodów na arenę dzisiejszą rozpocznie się okres jawnej dyplomacji i ustalań bezpośredniej rozważnej współpracy wszystkich narodów — mniejszych i większych — na nowych podstawach współdziałania.

I oto na wtorkowem zgromadzeniu Ligi Narodów, zwołanem na godzinę 5 po południu, na pierwszym punkcie porządku dziennego znalazła się dyskusja nad sprawozdaniem sekretarjatu Ligi Narodów za rok ubiegły. Generalna debata(!) wielki dzień(!), 50 narodów ma zabrać głos. 50 narodów ma wypowiedzieć się co czuje i myśli — czy zadowolone są z zeszłorocznej pracy, wykonanej przez Ligę Narodów.

Tymczasem mija minuta za minutą, mija piętnaście, dwadzieścia, pół godziny i zgromadzenie nic rozpoczyna się. Natomiast po kuluarach uwijają się członkowie prezydjum, szukając czegoś gorączkowo. Okazuje się, że nikt, absolutnie nikt nie zapisał się w generalnej debacie.

Wkońcu prezydent Zeale otwiera posiedzenie, zapytując się, czy ktoś do głosu się nie zapisze. Liczono na to, że może w ostatniej chwili uda się kogoś skłonić — tymczasem do głosu nikt nie zapisuje się. Zgromadzenie załatwia drobne bieżące sprawy formalne.

Chiny zgłaszają swój wniosek o reelekcję.

Następnie przewodniczący zapowiada konieczność wyboru sędziego do trybunału sprawiedliwości międzynarodowej, które to miejsce zostało opróżnione. Potem chwila zażenowania i ciszy. Prezydent zapowiada, że jutro o godzinie wpół do jedenastej rano odbędzie się plenarne posiedzenie, o ile przez ten czas ktoś jednak zgłosi się od generalnej dyskusji w przeciwnym razie zgromadzenia nie będzie.

Całe posiedzenie wczorajsze trwało tylko kilka minut. Na sali zamieszanie. W kuluarach też wszyscy mówią ze sobą na temat, dlaczego się tak stało, jednakże jedni mówią: „Kryzys parlamentaryzmu dotknął też Ligę Narodów". „Parlament Ligi to jest zgromadzenie plenarne nie ma nic do powiedzenia", to drudzy starają się usprawiedliwiać: „Poco Liga ma napróżno gadać?", a trzeci powiadają, że przyczyną milczenia była sprawa paktu Kelloga. Nie chciano zabierać głosu, albowiem mówiąc, musianoby wspomnieć o pakcie Kelloga, a tym czasem sytuacja nie dojrzała jeszcze do tego, aby na oczy o tem mówić, bo szereg państw boczy się na pakt Kelloga.

Wszystkie te twierdzenia mają po trochu rację. Najprawdziwsza jednak racja brzmi następująco:

Oto wszędzie panuje już dziś przeświadczenie, że zgromadzenie Ligi jakoby trybuna współpracy narodów, stało się fikcją. Wszystko odbywa się za kulisami, jawna dyplomacja ustępuje przed tajną dyplomacją.

Precedens ten trwa nie od dzisiaj. Był on widoczny na poprzednich sesjach, ale nigdy nie ujawniło się to tak, jak dziś. W pierwszych latach zachowywano przynajmniej pozory, reżyserowano starannie zgromadzenia plenarne, a zresztą nowość dodawała wszystkiemu uroku. Obecnie reżyserja zawiodła i nikt się nawet w tym kierunku nie wysila. Dopiero, gdy stał się jawny skandal, dyplomacja tajna zaczęła działać, za kulisami, i może do jutra rana znajdzie sposób, aby uratować pozory.

TELEGRAMY

WATYKAN CHCE POGODZIĆ CHORWATÓW Z RZĄDEM.

Wiedeń. Jak donoszą z Rzymu, w kołach watykańskich panuje zaniepokojenie z powodu naprężonych stosunków między Białogrodem a Zagrzebiem. Watykan zasadniczo nie miesza się w sprawy wewnętrzne państw, lecz ze względu na to, że szefem rządu jugosłowiańskiego jest ksiądz katolicki, Watykan chce użyć swych wpływów, aby katolików chorwackich uspokoić.

PROTEST REPUBLIKANÓW PRZECIW ZMIANIE USTROJU W ALBANJI.

Belgrad. Przywódca albańskiego stronnictwa republikańskiego Redżep Szaldża oświadczył korespondentowi belgradzkiej „Polityki", że w imieniu swego stronnictwa wysto-

Kwiatek Seraficzny
Boskiemu Więźniowi Miłości
w Eucharystji
1947
Wyszło 9-te wydanie z pod prasy, pomnożone z Różańcem do śpiewu i Nabożeństwem do Cudownej św. Tereneczki.
na prześlicznym papierze, druk najładniejszy i czytelny.
Z okazji nadzwyczajnego Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie dnia 8-go września roku bieżącego, poleca się Czcigodnym Czcicielom Najśw. Sakramentu powyższą książkę. Dla tych, którzy jeszcze książeczki tej nie mają, będzie ona najmilszą i najwznioślejszą Pamiątką z Kongresu Eucharystycznego
Do nabycia w Częstochowie, prawie w każdym handlu z książkami.

sował do Ligi Narodów najenergiczniejszy protest przeciwko zmianie ustroju Albanji, dokonanej wbrew woli narodu albańskiego i pod presją obcego mocarstwa. Redżep Szaldża dodał, że Albanja pragnie pokoju, lecz że ogłoszenie królestwa w Tiranie jest zniewagą, wyrządzoną nietylko narodowi albańskiemu, ale i innym narodom bałkańskim.

JUGOSŁAWJA PROTESTUJE PRZECIW TYTUŁOWI KRÓLA ALBAŃSKIEGO.

Wiedeń. — Dzienniki donoszą z Białogrodu, że rząd jugosłowiański zaprotestował przeciw temu, że król Zogu I nazwał się „królem wszystkich Albańczyków".

Poseł jugosłowiański w Tiranie nie wróci już na swe dotychczasowe stanowisko, ze względu na swój stan zdrowia. Kierownictwo poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie objął prowizorycznie charge d'affaires Kapidolac.

UŁATWIENIA ROZWODOWE W ROSJI.

Moskwa. Rząd sowiecki rozszerzył kompetencję sowietów wiejskich, nadając im, między innemi, prawo udzielania rozwodów obywatelom sowieckim i zamieszkałym na terytorjum Rosji cudzoziemcom. W ten sposób liczbę instytucji sowieckich, którym służy prawo udzielania rozwodów, odrazu powiększono o kilka tysięcy. Ma to na celu dalsze ułatwienie rozwodów mieszkańcom Rosji Sowieckiej.

WALKA O MIEJSCE W RADZIE LIGI.

Genewa. — Walka o miejsce w Radzie Ligi Narodów zaostrza się coraz bardziej. Persja coraz energiczniej zabiega o zdobycie miejsca azjatyckiego, zwalczając usilnie Chiny.

DZIENNIKARZ NIEMIECKI O TARGACH WSCHODNICH.

Berlin. — Specjalny korespondent „Berliner Tageblattu", wysłany do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich, wyraża się z pełnem uznaniem o organizacji Targów.— Wszędzie widać solidną, wytężoną i celową pracę — oświadcza korespondent. Natomiast mowa ministra Kwiatkowskiego spotkała się z krytyczną oceną korespondenta, który twierdzi, że przesycona była szowinizmem gospodarczym. Wyciąga on stąd wniosek, że mowę tę należy uważać za niepomyślny omen dla rozpoczynających się wkrótce rokowań handlowych polsko - niemieckich.

KONFERENCJA GOSPODARCZA W PRADZE.

Praga. Jednocześnie z konferencją rady międzynarodowego urzędu pracy w Warszawie odbędzie się w Pradze międzynarodowa konferencja gospodarcza w sprawie propagandy działalności Ligi narodów i urzędu pracy na polu gospodarczem.

Oczekiwany jest przyjazd francuskiego ministra, Loucheura i byłego premjera belgijskiego, Theunisa.

Na otwarcie sezonu jesiennego sprowadziliśmy najsłynniejszy szlagier doby obecnej!!!

MIŁOŚĆ Joanny Ney

Potężna tragedja z rewolucji bolszewickiej w 10-ciu wielkich aktach, według głośnej powieści ILJI ERENBURGA.

Teatr „ODEON"

Dziś po raz ostatni!

Tajemnice agentów sowieckich za granicą! Zażarte walki między czerwoną a białą armją! Wstrząsające zabójstwo i tajemnicze zniknięcie olbrzymiego brylantu! Tragiczny splot miłości i obowiązku rewolucyjnego

W roli Joanny — piękna Edyta Jehanne. W pozostałych rolach głównych: Brygida Helm, — Fr. Rasp, — E. Jensen, — Zygfryd Arns i inni.

W FOTOPLASTYKONIE: Wycieczka do Norwegji.

Szczegóły w afiszach i programach

Tak wygląda oryginalne opakowanie znanych tabletek

Aspirin,

środka uśmierzającego bóle. Wystrzegajcie się bezwartościowych naśladownictw w innych opakowaniach.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Socjaliści i nacjonaliści niemieccy

Przed wystąpieniem kanclerza Müllera w Genewie.

Genewa. — Obecność dwudziestu ministrów spraw zagranicznych w Genewie, pomimo braku Chamberlaina i Stresemanna nadaje obradom charakter wielkiego wydarzenia politycznego. Nie ulega wątpliwości, że ważne zagadnienia polityczne poruszone będą w rozmowach poufnych, w pierwszym rzędzie przez delegację niemiecką, gdzie kanclerz Rzeszy Müller, wspomagany przez ruchliwego socjalistę posła Breitscheida będzie chciał zaznaczyć swą obecność i podniesie kwestję ewakuacji Nadrenji.

Przewidują, że podniesie on sprawę całkowitej ewakuacji nie ograniczając się do drugiej strefy. Będzie to demonstracyjnem wystąpieniem socjalistów niemieckich na terenie międzynarodowym, wykazującym, że w sprawie ewakuacji są równie wymagający jak nacjonaliści.

SAMOLOT - BŁYSKAWICA.

Londyn. — „Daily Express" donosi, że obecnie czynione są próbne loty z najszybszym samolotem jaki kiedykolwiek został wybudowany. Idzie tu o samolot, który lecieć może z szybkością 360 (około 667 klm.) mil morskich na godzinę, t. j. 6 mil na minutę.

KONGRES POLAKÓW W CHICAGO.

Nowy Jork. — Wybory kongresu związku narodowego polskiego w Chicago wykazały miejsce zainteresowania ogółu frakcją prawicową odpowiadającą tendencjom narodowej demokracji w kraju.

Cenzorem został wybrany Sypniewski z Pittsburga, prezydentem Remaszkiewicz, sekretarzem Kowalski z Chicago.

Kongres związku narodowego polskiego w Chicago uchwalił 7 tysięcy dolarów na powszechną wystawę w Poznaniu.

CHOROBA VENIZELOSA.

Ateny. — Venizelos wczoraj wieczór dostał nowego ataku tak, że musiano go przewieźć z willegiatury samochodem do sanatorjum w Atenach. Wskutek wysokiej gorączki, która dochodziła do 40 stopni chory spędził noc bardzo niespokojnie. Lekarze orzekli, że serce funkcjonuje normalnie. Wszyscy ministrowie i szereg polityków, jak również przyjaciele Venizelosa zgromadzili się w sanatorjum, informując się o stanie zdrowia chorego.

ROZRACHUNEK MIĘDZY POLSKĄ A ŁOTWĄ.

Wilno. — Prasa ryska donosi, że łotewski minister spraw zagranicznych Bałodin zakomunikował przedstawicielom prasy ryskiej, iż jeszcze w czasie obecnej sesji zgromadzenia Ligi narodów zostanie załatwiona w Genewie sprawa rozrachunku między Polską a Łotwą za ziemie obywateli polskich, wywłaszczoną podczas realizacji reformy rolnej na Łotwie.

DALSZY SPADEK CZERWOŃCA

Moskwa. — W Moskwie i Leningradzie waluciarze skupują energicznie walutę zagraniczną, płacąc po 2 rub. 86 kop. za dolara.

350 TYS. CHORYCH NA GRYPĘ W ATENACH.

Londyn. — Donoszą z Aten, że według urzędowych obliczeń władz greckich, ilość osób, chorujących na grypę, t. zw. dengue, wynosi obecnie mniej więcej 350 tysięcy osób! Śmiertelność jest, dosyć mała i dotychczas zanotowano koło 5000 zgonów.

W Atenach na każdej niemal ulicy są domy, gdzie panuje epidemja.

Tak np. na jednej z ulic na ogólną liczbę mieszkańców, wynoszącą 1000 osób — 800 osób choruje na influenzę.

NOWY PREZYDENT PROWINCJI ŚLĄSKIEJ.

Berlin. — Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński wprowadził w poniedziałek w urzędowanie nowego prezydenta prowincji dolnośląskiej Luedemanna, przyczem wygłosił dłuższą mowę polityczną, charakteryzując w niej położenie Dolnego Śląska, jako pomostu pomiędzy Europą zachodnią a wschodnią. W przemówieniu swem minister Grzesiński poruszył również sprawę traktatu handlowego polsko - niemieckiego, zaznaczając, że wcześniej czy później będzie on zawarty, a zawarcie tego traktatu pozwoli handlowi śląskiemu nanowo w pełni rozkwitnąć.

Po zgonie ministra Bokanowskiego.

Zmarły tragicznie minister przemysłu i handlu republiki francuskiej p. Maurycy Bokanowski urodził się dnia 31 sierpnia 1879 r. w Hawrze. Ukończył szkołę handlową w Marsylji, poświęcił się adwokaturze przy paryskiej izbie apelacyjnej. W izbie zasłynął jako znakomity znawca spraw finansowych. W komisji finansowej objął generalny referat budżetowy ujawniając przytem wielką przenikliwość i jednocześnie objektywizm. W gabinecie p. Poincare'go w okresie od marca do maja 1924 r. piastował tekę min. marynarki. W lipcu 1926 r. p. Bokanowski objął tekę przemysłu i handlu w rządzie jedności narodowej p. Poincare'go. Na tem stanowisku zginął. Poniósł śmierć w płomieniach spadającego samolotu człowiek, który w czasie wojny wyratował się z zatopionego przez niemiecką łódź podwodną okrętu francuskiego „Provence II".

Zgon ś. p. min. Bokanowskiego budzi głęboki żal w kołach politycznych Francji.

Prasa notuje następujący ciekawy szczegół w związku ze śmiercią ministra Bokanowskiego:

Zmarły minister posiadał ulubionego kota sjamskiego, z którym się nie rozstawał i który stale przebywał w gabinecie ministra. Kot od soboty wieczorem zaczął zdradzać symptomy wielkiego zdenerwowania.

W niedzielę rano w tym samym momencie, gdy minister uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, kot ciężko zachorował i zakończył życie o godzinie 11 rano.

Paryż. — Pociąg, wiozący ciało tragicznie zmarłego ministra handlu Bokanowskiego, przybył do Paryża wczoraj o godzinie 6 rano.

Zwłoki zostały natychmiast przewiezione do gmachu ministerstwa handlu i umieszczone w specjalnie na ten cel urządzonej kaplicy.

WYTWÓRNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

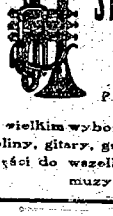

STEFAN MAŁKO

W CZĘSTOCHOWIE

ul. Piłsudskiego Nr 11

Poleca,

w wielkim wyborze skrzypiec, mandoliny, gitary, gramofony etc. oraz części do wszelkich instrumentów muzycznych.

Teczki szkolne i Pantofle gimnastyczne poleca F. PRAPORT, Aleja 8

Po cenach niskich.

Autobus „ISKRA"

odchodzi codziennie z Praszki do Częstochowy o g. 5.55 rano a z Częstochowy do Praszki o g. 4.25 po południu. 2948

Kino „UCIECHA"

ul. Dąbrowskiego Nr. 12.

Od środy 5 do soboty 8 września r.b.

Początek o 5, w sobotę o 4, w niedzielę o 3, Ostatni seans o g. 9.

Zakończenie filmu p.t. „Ślad na śnieżnej pustyni" 3 i 4 serja ze streszczeniem I i II serji w 16-tu dużych aktach p.t.

UMARŁY czy ZAGINIONY?

16 aktów dalszych przygód wśród śnieżnej pustyni Jukonu. W rolach gł. bohaterska para narzeczonych Ruth Roland i Bruce Gordon

Z powodu dużych kosztów dzierżawy obrazu cena miejsc podwyższona: Krzesła 1.00 gr. Loże 1,75 gr. sala wentylowana i odświeżona

PASIERBICA

59) MARJA Z. SCHWARTZ.

Dopiero głos dzwonka południowego przypomniał mi, że należało wracać do zamku. Wszedłszy do salonu zastałem Otylję, rozmawiającą z wicehrabią. Widok ten przeraził mnie bardzo, zwłaszcza, że Otylja była widocznie rozdrażnioną i że, zobaczywszy mnie, zapytała niespokojnie:

— Justusie, czy to prawda, że byłeś sekundantem w pojedynku, pomiędzy moim mężem a wicehrabią?

— Prawda, kochana ciotko.

— Czy wiesz, jaka była przyczyna tego zajścia pomiędzy nimi? — zapytała dalej drżącym głosem.

— Droga ciotko, z kilku słów, wyrzeczonych przez porucznika Reimersa, domyśliłem się tylko, że pan wicehrabia nie pojmował należycie blizkiego pokrewieństwa pomiędzy Agdą i jej ojczymem, że się czuł obrażonym dowodami wzajemnej, jako pomiędzy krewnymi przyjaźni i stąd wynikłów pojedynek.

Na takie objaśnienie wypogodziło się oblicze Otylji; ale wicehrabia uśmiechnął się szyderczo i dodał:

— Żałuję bardzo, że.... — francuz zająknął się, gdyż Halfdan wszedł do pokoju. Spojrzał badawczo naprzód na żonę, potem na wicehrabiego, a nareszcie na mnie, i zdawało się, że od razu zrozumiał obecne położenie. Następnie zwrócił się do Otylji z zapytaniem:

— Gdzie Agda?

Otylja odpowiedziała dosyć sucho, że nie wie, ale sądzi, że wkrótce nadejdzie.

Nigdy jeszcze nie słyszałem Otylji, przemawiającej w taki sposób do męża; nawet wzrok jej i wyraz oczu zdziwiły mnie niezmiernie.

Halfdan wydobył jakąś gazetę z kieszeni i rzuciwszy się na fotel, rzekł do wicehrabiego:

— Domyślam się, że pan opowiadałeś żonie o naszym pojedynku. Masz pan wszelkie powody pamiętania o nim dobrze, bo jego wspomnienie nosisz ciągle na swojej osobie; spodziewam się przecież, że pan i o tej zapominasz okoliczności, że to ja zostałem przez pana wyzwany.

Wicehrabia ukłonił się, oświadczając, że okoliczność ta nie wyszła bynajmniej z jego pamięci.

— Jakiż był powód tego pojedynku? — zapytała Otylja głosem niepewnym.

— Powodem była twoja córka — odpowiedział Reimers. W tej chwili Agda weszła do salonu.

— O mnie tu mowa? — zapytała.

Halfdan uwiadomił ją o co chodziło. Rzuciwszy przerażonym wzrokiem na matkę, pobladła okropnie i niema, zdrętwiała, jak posąg usiadła na najbliższem krześle.

Służący wszedł z zawiadomieniem, że już do stołu podano i przeszliśmy do sali jadalnej. Agda, przyjmując mą rękę, szepnęła do mnie trwożliwie:

— Co jemu może na tem zależeć, że tem opowiadaniem tak strasznie upokorzyć ją pragnie?

Objaśniłem ją, że to nie Halfdan, ale wicehrabia zaczął pierwszy mówić o pojedynku.

Cały obiad przeszedł prawie w milczeniu. Każde z nas znajdowało się w usposobieniu, nie przedstawiającem dostatecznych żywiołów do jakiejkolwiek zajmującej rozmowy. Otylja zdawała się być znękaną i coraz smutniejszą. Kiedy z jednej strony jej lica były blade jak opłatek, z drugiej ciemna pąsowa plama świadczyła o jej gwałtownem wzruszeniu wewnętrznem. Wicehrabia pożegnał się wkrótce po obiedzie, usprawiedliwiając się, że tegoż samego jeszcze dnia generał powrócić przyobiecał.

Otylja, Agda, moja siostra, Halfdan i ja pozostaliśmy sami w salonie. Nagle Halfdan zwrócił się do mnie, mówiąc głośno i wyraźnie:

— Byłoby arcyzajmujące, ażeby pan porucznik w chwili, kiedy tu wszyscy zebrani jesteśmy, zechciał powtórzyć to, co mi pierwej nad brzegiem morza powiedział.

— Któreż to ze słów moich chcesz, pan mieć sobie powtórzonemi? — zapytałem, przewidując, że burza rozpocznie się bezzwłocznie.

Całą rozmowę, jeśli pan łaskaw, jeżeli zaś nie, to możesz się ograniczyć na tych ustępach, w których tak patetycznie mówiłeś o uczuciach Agdy dla pana, — odparł z obrażającą mnie dumą.

— Najchętniej! — rzekłem. — Słowa te były następujące: Agda od lat dziecinnych aż do obecnej chwili kochała mnie niezmiernie i serce moje pozostanie jej wiernem na zawsze.

— Kłamiesz, mój panie! — krzyknął Halfdan i tak silnie pięścią w stół uderzył, że się wszystko na nim zatrzęsło. — Agda pana nie kocha i nie poważy się tutaj, w mojej obecności, coś podobnego powiedzieć.

Agda i Otylja, blade z przerażenia, zerwały się nagle.

— Ja się nie poważę! — powtórzyła Agda, — dla czegożbym to poważyć się nie miała?

Porwał ją gwałtownie za rękę i zapytał głosem ponurym:

— Więc ty kochasz tego człowieka?

— Tak jest kocham! odpowiedziała Agda śmiało.

— To jesteś najfałszywszą, najnędzniejszą kobietą na świecie!

— Halfdanie! — Odezwał się cichy drżący głos Otylji, — jeżeli tak postępować będziesz, toć ja nareszcie uwierzyć muszę temu, co przed dwiema godzinami wicehrabia wmówić we mnie usiłował, to jest, że ty aż do szaleństwa kochasz moją córkę!

Te ostatnie słowa wypowiedziała głosem tak obumierającym, że treść ich więcej sercem niż rozumem pojąć byłem zdolny.

— Wierz, sądź sobie co chcesz! — krzyknął Halfdan, odpychając ją od siebie. — Ani wiara, ani sądy twoje nic mnie nie obchodzą, skoro ona mnie oszukała!

— Dosyć! — zawołała Agda podbiegając do swej matki, — czy ja zabić postanowiłeś?

Gdyby sobie ktoś umiał wyobrazić trupa stojącego na nogach, to Otylja zupełnie do takiej podobną była postaci. Bladą była jak marmur, a jej śliczne niegdyś niebieskie oczy, patrzyły z wyrazem jakiegoś martwego zdumienia na męża. Dopiero, kiedy Agda stanęła przed nią, ta skamieniała na chwilę postać ożyła znowu i odtrąciła córkę od siebie słowy:

— Oszukana, okradziona przez wszystkich! — A oczy jej zwrócone na Agdę, gorzały jak dwie pochodnie. — Okradziona! — powtórzyła, — przez własne dziecko! Wtedy, kiedyś mnie, twoją matkę kłamaną dla mnie czułością kołysała upewnieniami jego do mnie przywiązania, tyś nadstawiała chętne twoje ucho jego miłosnym zwierzeniom! Niechaj ci to Bóg przebaczy... ja nie mogę!

(d. c. n.)

DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

KRONIKA

Czwartek 6 WRZEŚNIA

Dziś — Zacharjasza
Jutro — Anastaz. Reginy
Wschód słońca o g. 5.20
Zachód — o godz. 18.20
Kalendarzyk historyczny: Stefan Batory zdobywa Wielkie Łuki 1580 r.

— Wycieczka polska z Gdańska przybywa do Częstochowy.

Dziś, w czwartek, o godz. 7-ej m. 26 rano pociągiem warszawskim przybywa do Częstochowy 40-osobowa wycieczka polskich działaczów społecznych i młodzieży polskiej z Gdańska. Wycieczka po zwiedzeniu Jasnej Góry i miasta opuści Częstochowę tegoż dnia, udając się o godz. 1-ej m. 38 pociągiem do Krakowa.

Przyjęciem wycieczki zajmuje się Zw. Obr. Kr. Zach., w powitaniu zaś przybywających rodaków na dworcu winny wziąć udział delegacje organizacji, gdyż wycieczka ta posiada specjalnie doniosłe znaczenie.

— Udział młodzieży szkolnej w Kongresie.

Młodzież szkolna ze wszystkich szkół średnich i powszechnych weźmie udział w powitaniu Prymasa Polski J. Em. ks. Kardynała Hlonda, ustawiając się w piątek o godz. 4-ej po poł. w szpalerach wzdłuż Alei od dworca do Jasnej Góry, ponadto zaś młodzież szkolna przybędzie w sobotę o godz. 9-ej i pół rano przed szczyt klasztoru na uroczyste nabożeństwo.

— Sprzedaż znaczków Kongresu Eucharystycznego.

Do ulicznej sprzedaży znaczków Kongresu Eucharystycznego upoważnione zostały przez Ligę Katolicką Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej i inne.

Osoby upoważnione do sprzedaży znaczków winny się zgłaszać z legitymacją Ligi Katolickiej, celem otrzymania żetonów, do Banku Ziemi Częstochowskiej, 3-a Aleja 67, w dniach 6, 7, 8, 9 b. m., dokąd też winny być w miarę sprzedaży znaczków wpłacone pieniądze.

Do wydawania znaczków, jak również przyjmowania pieniędzy upoważniony został z ramienia Komisji Finansowej Kongresu Euharystycznego w Częstochowie dyrektor Banku Ziemi Częstochowskiej (3-a Aleja 67) p. Władysław Morat.

Cena żetonu wynosi 50 gr.

— Próbna iluminacja wieży Jasnogórskiej.

W ub. wtorek o godz. 8-ej wiecz. urządzona została próbna iluminacja wieży Jasnogórskiej. Od wierzchołka z jaśniejącym krzyżem aż do dołu wokół wszystkich galerji i okien rozbłysły na wieży setki żarówek elektrycznych. Iluminacja okazała się wręcz wspaniała, widok zaś wieży, otoczony łuną na ciemnem tle niebios, był niezwykle efektowny, to też w całem mieście obserwowano pięknie oświetloną wieżę, nie szczędząc słów podziwu i uznania.

Jaśniejąca wieczorem wieża, widoczna na dziesiątki kilometrów, będzie piękną ozdobą zewnętrzną uroczystości kongresowych.

— Odezwa sekcji aprowizacyjnej Komitetu Wykonawczego Kongresu.

„Sekcja Aprowizacyna Komitetu Wykonawczego Kongresu podaje do wiadomości wszystkich uczestników Kongresu Euchar., że w porozumieniu z przedstawicielami miejscowych jadłodajni, restauracji, piekarni i masarni został ustalony cennik orjentacyjny artykułów spożywczych, ceny których pod żadnym pozorem nie mogą przekraczać wysokości, podanej w cenniku.

Specjalnie po temu ustanowieni funkcjonarjusze Sekcji Aprowizacyjnej czuwać będą przez cały czas trwania Kongresu nad ścisłem przestrzeganiem przez wszystkie osoby handlujące cen, podanych w tymże cenniku.

W wypadkach zatem żądań nadzwyczajnych osoby zainteresowane winny zwrócić się do funkcjonarjuszy Sekcji Aprowizacyjnej lub wprost do przedstawicieli Policji Państwowej".

Sekcja Aprowizacyjna.

— Specjalne pociągi do Częstochowy na Kongres Eucharystyczny

Ze względu na spodziewane wzmożenie przyjazdu podróżnych do Częstochowy z okazji Kongresu Eucharystycznego wyprowadzony będzie z dworca głównego w Warszawie w nocy z 7 na 8 bm. o godz. 1,05 dodatkowy pociąg osobowy nr. 19 bis z przyjazdem do Częstochowy o godz. 7,46 dnia 8 września.

W kierunku odwrotnym uruchomiony będzie w dn. 8 bm. z Częstochowy do Warszawy dodatkowy pociąg osobowy nr. 20 bis według rozkładu: Częstochowa odjazd godz 18,35. Warszawa dworzec Główny przyjazd godz. 0,35 dnia 9 września br. Oba te pociągi zatrzymywać się będą na wszystkich stacjach i przystankach osobowych. Na pociągi nr. 19 bis i 20 bis przyjmowani będą podróżni kl. I, II i III na ogólnych zasadach taryfowych.

— Z teatru „Rozmaitości".

Dziś, w czwartek, o godz. 8-ej m. 15 wiecz. po raz szósty arcywesoła krotochwila w 3-ch aktach B. Katerwy: „Urwis".

Wielki sukces

polskiej reprezentacji strażackiej na międzynarodowych zawodach w Turynie. — Powitanie tryumfatorów w Częstochowie.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że na ukończonych wczoraj międzynarodowych zawodach strażackich w Turynie we Włoszech reprezentacyjna drużyna polska, składająca się z 24-ch członków łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, zdobyła pierwszą nagrodę i otrzymała złoty medal. Jest to wielki sukces reprezentacyjnej drużyny polskiej, która wśród konkurujących z całego świata Straży Ogniowych uznana została za najlepszą. Cała Polska wieść tę przyjmie z najwyższą radością.

Dowiadujemy się również, że znakomita drużyna strażacka w nadchodzący piątek o godz. 11-ej z minutami przed południem w drodze powrotnej do Łodzi zatrzyma się w Częstochowie i zostanie tryumfalnie powitana na dworcu kolejowym przez naszą Straż Ogniową.

— Ze Szkoły muzycznej.

W szkole muzycznej, pozostającej pod dyrekcją L. Wawrzynowicza, lekcję rozpoczęły się już. Rozszerzone zostały klasy: fortepianowa i skrzypcowa. Specjalny wydział dla organistów z aprobatą Konsystosza Rzym. Katol.

— Sklep fabryki „Plutos" w Częstochowie.

Znana w całej Polsce fabryka czekolady „Plutos" S. A. w Warszawie założyła przy ulicy Panny Marji nr. 21 sklep, gdzie się odbywa sprzedaż czekolady i cukrów po cenach fabrycznych.

— Z wyścigów kolarskich CTC.

W ub. niedzielę o godz. 8 rano odbyły się wyścigi kolarskie Częstochowskiego Tow. Cyklistów o mistrzostwo szosowe klubu na rok 1928/1929, na trasie Kiedrzyn—Kokawa—Kiedrzyn na dystansie 25 kilometrów.

Pierwszy przybył do mety w czasie 37 min. p. W. Bergchauzen, zdobywając tytuł mistrza szosowego klubu i potwierdzając swoją wysoką klasę jeźdźca szosowego. Drugim był p. B. Mikołajczyk w czasie 41 m., trzecim zaś p. Popiwniak w czasie 48 m. i czwartym p. E. Skurzyński.

Biorąc pod uwagę teren górzysty i niesprzyjające warunki atmosfery czne, trasę pokryto w bardzo dobrym czasie.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 5 na 6 b. mies. dyżurują następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja 26, oraz Pieńkowskiego i Reterskiego — Krakowska 38.

— Rabunek w ogrodzie.

Wilk Andrzej (Widna 14), zameldował policji, że nieznani sprawcy dokonali z jego ogrodu kradzieży owoców, przyczem połamali mu drzewka, wyrządzając szkody na 20 zł. Dochodzenie prowadzi się.

— Tu skradł, tam ukradł aż został ujęty.

Josek Merc (Panny Marji 32) zameldował policji, że nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza dostał się do jego mieszkania, skąd skradł mu walizkę, zawierającą ubranie męskie, bieliznę i 10 zł. gotówki. Sprawcą kradzieży, jak ustaliło dochodzenie, był Stolarski Józef, bez stałego miejsca zamieszkania, który został ujęty na stacji kolejowej w Radomsku i skradzione przedmioty zostały mu odebrane za wyjątkiem 10 zł.

Tegoż dnia Popiel Polikarp, zam. przy ul. Aniołowskiej, zameldował że tenże Stolarski skradł mu z mieszkania jedną marynarkę i spodnie, zaś koledze jego, Bekusowi, jedną marynarkę, koszulę i kartę wojskową, łącznej wartości 58 zł. Od oskarżonego przedmioty te zostały odebrane i oddane poszkodowanym, a Stolarskiego wraz z protokułem przesłano do sądu pokoju.

— Zasnął w butach, obudził się boso.

Wroniecki Mieczysław, zam. przy ul. Warszawskiej 108, zameldował policji, że onegdaj około godz. 4-ej po poł. na placu katedry położył się spać. Po dwuch godzinach przebudził się i stwierdził, że podczas mocnego snu zostały mu skradzione z nóg kamasze sznurowane, wartości 23 zł.

Wyrodny syn

Bez powodu żgnął nożem ojca.

Dudzik Andrzej (Raków, Długa 19) zameldował policji, że onegdaj syn jego, Jan, lat 20, przyszedł do domu, chwycił nóż ze stołu i bez żadnej ku temu przyczyny ugodził go nim w twarz, zadając lekkie uszkodzenie ciała.

— Kosztowna znajomość z pijakiem.

Wojciech Wojciechowski (Marysia 11), zameldował policji, że wczoraj pozostawił w swojem mieszkaniu pijanego Prubana Jana, nie posiadającego stałego miejsca zamieszkania, który po wytrzeźwieniu skradł mu dwie skóry chromowe, wartości 200 zł. i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

— Kradzież gołębia.

Szyndel Wiktor (Bociania 24) zameldował policji, że z podwórza do mu niejaki Palaczyk Rajmund (Mirowska 19) skradł mu gołębia.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o umieszczenie w swem poczytnem piśmie mego listu, charakteryzującego zezwierzęcenie niektórych jednostek.

W dniu 29-sierpnia r. b. przyszedł do mego mieszkania przy ul. Stawowej nr. 5 pasierb mój Zygmunt Szymański, zam. przy ul. Podkule nr. 11 i bez żadnego powodu rzucił się na mnie, 70-letniego starca, pobił dotkliwie, zadając mi rany głowy, twarzy i boku, które lekarz powiatowy zakwalifikował jako ciężkie uszkodzenie ciała.

Świadkiem powyższego był Władysław Witkiewicz zam. ul. Stawowa nr. 5.

Sprawa skierowana jest do władz prokuratorskich i niewątpliwie wyrodny pasierb, poniesie karę, lecz niezależnie od tego winien być napiętnowany publicznie tak, jak na to zasługuje.

Z poważaniem
Stanisław Piątkiewicz.

Program Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie.

Piątek, dzień 7-my września po południu.

Godz. 4.30: Przyjęcie na dworcu J. E. Ks. Prymasa Augusta Hlonda.

Godz. 7,00: Otwarcie Kongresu. Veni Creator w Bazylice Jasnogórskiej, procesja po wałach, wystawienie Przenajśw. Sakramentu na „Szczycie", przemówienie J. E. Ks. Biskupa Kubiny wspólne wyznanie wiary. Przemówienie J. E. Ks. Prymasa Augusta Kardynała Hlonda. 1-sze kazanie: Chrystus Eucharystyczny—Król świata. O. Dominik T. J.

ADORACJA NOCNA.

Sobota, dzień 8-my września do południa:

(Od północy ciche msze św. na „Szczycie").

Godz. 6. Msza św., podczas której będą śpiewane Godzinki. 2-gie kazanie: Chrystus Eucharystyczny—Król miłości.—Ks. Dziekan T. Jankowski.

Godz. 8,30. Msza św. dla wojska i wojskowych organzacyj. 3-cie kazanie: Chrystus Pan i żołnierz. — O. Alfons z Zakonu OO. Paulinów.

Godz. 9,30. Msza św. dla młodzieży szkolnej. 4-te kazanie: Chrystus Eucharystyczny a młodzież. — Ks. pref. Piotr Sobański.

Godz. 11. Suma Pontyfikalna, odprawiona przez J. E. Ks. Prymasa Augusta Kardynała Hlonda. 5-te kazanie: Matka Boska a Eucharystja św. — J. E. Ks. Biskup Lisiecki.

Program po południowy:

Godz. 3. Zebranie dla kobiet na placu przed „Szczytem". 1. Referat: Eucharystja św. a rodzina — Ks. Dziekan Zawadzki. 2. Referat: Eucharystja św. — źródło siły apostolskiej kobiety katolickiej. — P. Marja Kalińska z Dąbrowy.

Godz. 4,30. Zebranie dla młodzieży męskiej i żeńskiej. 1. Referat: Eucharystja św. — źródło czystości panieństwa. — Ks. Prob. Czernik. 2. Referat: Eucharystja św. — Siła do ideału — P. Prof. Getwiński.

Godz. 6. Zebranie dla mężów katolickich. 1. Referat: Eucharystja św. — a mężczyzna katolicki. — Ks. Dyr. Gawlina. 2. Referat: Eucharystja św. — źródło siły apostolskiej dla mężczyzny. — Dr. Wasilewski, prezes Ligi Kat. Diec. Częst.

Godz. 7,30. Procesja Eucharystyczna z Bazyliki przez wały na „Szczyt". 6-te kazanie: Obowiązek zadosyćuczynienia Chrystusowi Eucharystycznemu. — Ks. Prałat Wróblewski.

ADORACJA NOCNA.

Niedziela, dzień 9-ty września do południa:

(Od północy ciche Msze św. na „Szczycie.")

Godz. 6. Msza św., podczas której śpiewane będą Godzinki. 7-me kazanie: Chrystus Eucharystyczy — Król umarłych — O. Pius z Zakonu OO. Paulinów.

Godz. 8. Po Mszy św. Procesja Eucharystyczna z Jasnej Góry do Katedry Częstochowskiej. Suma Pontyfikalna, odprawiona przez J. E. Ks. Metropolitę Sapiechę. 8-me kazanie: Chrystus Eucharystyczny, kapłan i kościół. — J. E. Ks. Biskup Okoniewski.

Uwaga: Po nabożeństwie w Katedrze przerwa obiadowa. Następnie zbiórka wszystkich uczestników Kongresu przed „*Szczytem*" na Jasnej Górze, o czasie oznaczonym w programie, t. j. o godzinie 4-ej po południ.

Program po południowy:

Godz. 3. Pochód Katolickich Robotników z placu przed Katedrą na plac przed Jasną Górę.

Godz. 4. 9-te kazanie: Chrystus Robotnik — J. E. Ks. Biskup Kubina. Zakończenie Kongresu. „*Te Deum*" i „*Boże, coś Polskę*".

OBRADY SEKCYJNE.

Sobota, dzień 8-my września po południu:

Godz. 3. po południu. Zebranie kapłanów, biorących udział w Kongresie. 1. Referat: Eucharystja św. w życiu kapłana — Ks. Prałat Maśliński. 2. Referat: Stowarzyszenie Adoracji Najświętsz. Sakramentu dla kapłanów — Ks. Mateusz Jeż. 3. Referat: Krucjata Eucharystyczna — O. Bok T. J.

Godz. 5 po południu. Sejmik Ligi Katolickiej. Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego. Referat: Eucharystja, a Akcja Katolicka. — Inż Piechocki. Obrady nad rezolucjami.

WALIZKI FIBROWE
POLECA WYTWORNIA: Ogrodowa 2 róg Spadkowej. Telefon 7-45. 1056

LEKCYJ franc., niemieckiego, robót (kotyljony, fanty na loterję, zabawki na choinkę itd.) udziela była nauczycielka gimnazjum. Mam wzory robót do odstąpienia. Przyjmę kondycję na wyjazd. II Aleja 28 mieszk. pani Hundowskiej od 5 do 7. 20001-3

STENOGRAFJI listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski", miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26.

KSIĄŻKI SZKOLNE na raty. Zamówienia przyjmuję od 2—7 po poł. III Aleja 52 — Czytelnia. Telefon nr. 750.

WYUCZAM kroju i szycia. Nauka szybka i solidna E. Gospodarkowa, ul. Dąbrowskiego 1-b. 2957-5

SĄ DO WYNAJĘCIA 4 sklepy przy ulicy Krakowskiej. Zasięgać informacji Fabryczna nr. 12. 2971-5

FELICJA Gliksmanówna b. uczen. prof. Śliwińskiego i p. Kopeckiej udziela lekcji gry fortepianowej. Fabryczna 7. 2986-3

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Piotr Witkowicz. 2989-3

PRZYJMĘ robotnice do ogrodu i chłopaka do koni. Folwark Ciemna 90. 3005-2

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 6337. — 3004-3

ZGUBIONO dn. 1 września 5 weksli długoterminowych na 850 i rewers długoterminowy na zł. 350, podpisane przez małż. Edwarda i Stefanję Kobenza na zlecenie małż. J. i M. Gołąb. Unieważniamy te weksle i rewers 2997-3

POTRZEBNY człowiek do konia. Ostatni Grosz, Botaniczna 6 — J. Guziuk. 2992-5

PROFESOR matematyki przysposabia do matury oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny ul. Kościuszki nr. 33 m. 6 (II piętro). 2866-1

3 POKOJE z kuchnią i ogródkiem do wynajęcia od 1. X. Wiadomość Handlowa 39 Roznowski. 3007-2

DO ODSTĄPIENIA od zaraz mieszkanie słoneczne dwa pokoje z kuchnią w centrum miasta. Zgłoszenie w sklepie „Gońca". 3009-3

POKÓJ słoneczny w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość w biurze „Renoma", II Aleja 21. 3021-1

BETONIARZA poszukuje firma D. Berkowcz. Częstochowa, ul. Kościuszki 45. — 2039-1

PAPĘ, smołę, cement, gips kafle, trzcinę, posadzki i rury cementowe, farby i pokosty, sprzedaje tanio D. Berkowicz — Częstochowa, ul. Kościuszki 45. [illegible]

POTRZEBNY zdolny agent z małą kaucją Kościuszki 19-a Fabryka Cukrów. 3025-1

SAMODZIELNY ślusarz i kowal znający się na lokomobili i elektryczności poszukuje stałej posady. Chętnie z mieszkaniem. Zgłoszenia sklep „Gońca" pod B. E. 3026-1

SPRZEDAM ładny plac przy ulicy Ciemnej w stronę koszar 80 łokci frontu za 8500 złotych mogą być dwa place. Wiadomość u dozorcy Jasnogórska 18.

KREDENS sprzedam duży dębowy. Jasna nr. 41 — Hadler. 3028

POTRZEBNY chłopiec do konia. Barbary nr. 16. 3024

KTO chce zarobić, umie dobrze pisać niech się zgłasza dzisiaj o 7-ej Jasnogórska 40. 3010-2

SAMODZIELNA gospodyni poszukuje miejsca na probostwie. Kordeckiego 21 m. 7. 3016-3

PRZYJMĘ na stancję ucznia VI — VIII klasy za pomoc naukową. Spadek 19. 3018-2

DO SPRZEDANIA sklep kolonjalno-spożywczy w dobrym punkcie. — Oferty w sklepie „Gońca". 3014-3

POKÓJ słoneczny z oddzielnem wejściem elektrycznością dla uczniów. Wieluńska nr. 54 m. 10. 3023-1

STANCJA dla uczniów lub uczennic. Oddzielny pokój, pianino, oświetlenie elektryczne. Wieluńska 22 m. 2. 3012-2

POTRZEBNY zaraz zdolny podręczny do szewca Dąbrowskiego, ul. Kościuszki 11. 3011-1

POSIADAM powozy i bryki na składzie Spadek nr. 19. 3017-2

PRZYJMĘ 2-ch uczniów na mieszkanie Wiadomość Kościuszki 11 pralnia. 3020-1

POSZUKUJEMY zaraz wykwalifikowanego kreślarza do planów kolejowych. Oferty prosimy składać do Kierownictwa budowy kolei Herby Nowe — Kłobucko w Herbach Śląskich. 3029

ZGUBIONO wyrok Marji Szafrańskiej wydany przez sąd okręgowy w Piotrkowie. 3013-3

ZGUBIONO pieniądze w obcej walucie oraz dokumenty wyd. na imię Juljan Listman. 2037-1

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Maliniec pow. Końskiego na imię Władysławy Barcickiej. 2034

ZGUBIONO nr. 846 od roweru na imię Paweł Haładus. 3019-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marjanny Michalak nr. 3772. — 2038-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Władysław Rykała. 3015

ZGUBIONO [illegible] nr. 3120 na imię [illegible] 3027-1

sował do Ligi Narodów najenergiczniejszy protest przeciwko zmianie ustroju Albanji, dokonanej wbrew woli narodu albańskiego i pod presją obcego mocarstwa. Redżep Szaldża dodał, że Albanja pragnie pokoju, lecz że ogłoszenie królestwa w Tiranie jest zniewagą, wyrządzoną nietylko narodowi albańskiemu, ale i innym narodom bałkańskim.

JUGOSŁAWJA PROTESTUJE PRZECIW TYTUŁOWI KRÓLA ALBAŃSKIEGO.

Wiedeń. — Dzienniki donoszą z Białogrodu, że rząd jugosłowiański zaprotestował przeciw temu, że król Zogu I nazwał się „królem wszystkich Albańczyków".

Poseł jugosłowiański w Tiranie nie wróci już na swe dotychczasowe stanowisko, ze względu na swój stan zdrowia. Kierownictwo poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie objął prowizorycznie charge d'affaires Kapidolac.

UŁATWIENIA ROZWODOWE W ROSJI.

Moskwa. Rząd sowiecki rozszerzył kompetencję sowietów wiejskich, nadając im, między innemi, prawo udzielania rozwodów obywatelom sowieckim i zamieszkałym na terytorjum Rosji cudzoziemcom. W ten sposób liczbę instytucji sowieckich, którym służy prawo udzielania rozwodów, odrazu powiększono o kilka tysięcy. Ma to na celu dalsze ułatwienie rozwodów mieszkańcom Rosji Sowieckiej.

WALKA O MIEJSCE W RADZIE LIGI.

Genewa. — Walka o miejsce w Radzie Ligi Narodów zaostrza się coraz bardziej. Persja coraz energiczniej zabiega o zdobycie miejsca azjatyckiego, zwalczając usilnie Chiny.

DZIENNIKARZ NIEMIECKI O TARGACH WSCHODNICH.

Berlin. — Specjalny korespondent „Berliner Tageblattu", wysłany do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich, wyraża się z pełnem uznaniem o organizacji Targów.— Wszędzie widać solidną, wytężoną i celową pracę — oświadcza korespondent. Natomiast mowa ministra Kwiatkowskiego spotkała się z krytyczną oceną korespondenta, który twierdzi, że przesycona była szowinizmem gospodarczym. Wyciąga on stąd wniosek, że mowę tę należy uważać za niepomyślny omen dla rozpoczynających się wkrótce rokowań handlowych polsko - niemieckich.

KONFERENCJA GOSPODARCZA W PRADZE.

Praga. Jednocześnie z konferencją rady międzynarodowego urzędu pracy w Warszawie odbędzie się w Pradze międzynarodowa konferencja gospodarcza w sprawie propagandy działalności Ligi narodów i urzędu pracy na polu gospodarczem.

Oczekiwany jest przyjazd francuskiego ministra, Loucheura i byłego premjera belgijskiego, Theunisa.

Na otwarcie sezonu jesiennego sprowadziliśmy najsłynniejszy szlagier doby obecnej!!!

MIŁOŚĆ Joanny Ney

Potężna tragedja z rewolucji bolszewickiej w 10-ciu wielkich aktach, według głośnej powieści ILJI ERENBURGA.

Teatr „ODEON"

Dziś po raz ostatni!

Tajemnice agentur sowieckich za granicą! Zażarte walki między czerwoną a białą armją! Wstrząsające zabójstwo i tajemnicze zniknięcie olbrzymiego brylantu! Tragiczny splot miłości i obowiązku rewolucyjnego

W roli Joanny — piękna Edyta Jehanne. W pozostałych rolach głównych: Brygida Helm, — Fr. Rasp, — E. Jensen, — Zygfryd Arns i inni.

W FOTOPLASTYKONIE: Wycieczka do Norwegji.

Szczegóły w afiszach i programach

Socjaliści i nacjonaliści niemieccy

Przed wystąpieniem kanclerza Müllera w Genewie.

Genewa. — Obecność dwudziestu ministrów spraw zagranicznych w Genewie, pomimo braku Chamberlaina i Stresemanna nadaje obradom charakter wielkiego wydarzenia politycznego. Nie ulega wątpliwości, że ważne zagadnienia polityczne poruszone będą w rozmowach poufnych, w pierwszym rzędzie przez delegację niemiecką, gdzie kanclerz Rzeszy Müller, wspomagany przez ruchliwego socjalistę posła Breitscheida będzie chciał zaznaczyć swą obecność i podniesie kwestję ewakuacji Nadrenji.

Przewidują, że podniesie on sprawę całkowitej ewakuacji nie ograniczając się do drugiej strefy. Będzie to demonstracyjnem wystąpieniem socjalistów niemieckich na terenie międzynarodowym, wykazującym, że w sprawie ewakuacji są równie wymagający jak nacjonaliści.

SAMOLOT - BŁYSKAWICA.

Londyn. — „Daily Express" donosi, że obecnie czynione są próbne loty z najszybszym samolotem jaki kiedykolwiek został wybudowany. Idzie tu o samolot, który lecieć może z szybkością 360 (około 667 klm.) mil morskich na godzinę, t. j. 6 mil na minutę.

KONGRES POLAKÓW W CHICAGO.

Nowy Jork. — Wybory kongresu związku narodowego polskiego w Chicago wykazały miejsce zainteresowania ogółu frakcją prawicową, odpowiadającą tendencjom narodowej demokracji w kraju.

Cenzorem został wybrany Sypniewski z Pittsburga, prezydentem Remaszkiewicz, sekretarzem Kowalski z Chicago.

Kongres związku narodowego polskiego w Chicago uchwalił 7 tysięcy dolarów na powszechną wystawę w Poznaniu.

CHOROBA VENIZELOSA.

Ateny. — Venizelos wczoraj wieczór dostał nowego ataku tak, że musiano go przewieźć z willegiatury samochodem do sanatorjum w Atenach. Wskutek wysokiej gorączki, która dochodziła do 40 stopni chory spędził noc bardzo niespokojnie. Lekarze orzekli, że serce funkcjonuje normalnie. Wszyscy mini strowie i szereg polityków, jak również przyjaciele Venizelosa zgromadzili się w sanatorjum, informując się o stanie zdrowia chorego.

ROZRACHUNEK MIĘDZY POLSKĄ A ŁOTWĄ.

Wilno. — Prasa ryska donosi, że łotewski minister spraw zagranicznych Bałodin zakomunikował przedstawicielom prasy ryskiej, iż jeszcze w czasie obecnej sesji zgromadzenia Ligi narodów zostanie załatwiona w Genewie sprawa rozrachunku między Polską a Łotwą za ziemie obywateli polskich, wywłaszczoną podczas realizacji reformy rolnej na Łotwie.

DALSZY SPADEK CZERWOŃCA

Moskwa. — W Moskwie i Leningradzie waluciarze skupują energicznie walutę zagraniczną, płacąc po 2 rub. 86 kop. za dolara.

350 TYS. CHORYCH NA GRYPĘ W ATENACH.

Londyn. — Donoszą z Aten, że według urzędowych obliczeń władz greckich, ilość osób, chorujących na grypę, t. zw. dengue, wynosi obecnie mniej więcej 350 tysięcy osób! Śmiertelność jest, dosyć mała i dotychczas zanotowano koło 5000 zgonów.

W Atenach na każdej niemal ulicy są domy, gdzie panuje epidemja.

Tak np. na jednej z ulic na ogólną liczbę mieszkańców, wynoszącą 1000 osób — 800 osób choruje na influenzę.

NOWY PREZYDENT PROWINCJI ŚLĄSKIEJ.

Berlin. — Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński wprowadził w poniedziałek w urzędowanie nowego prezydenta prowincji dolnośląskiej Luedemanna, przyczem wygłosił dłuższą mowę polityczną, charakteryzując w niej położenie Dolnego Śląska, jako pomostu pomiędzy Europą zachodnią a wschodnią. W przemówieniu swem minister Grzesiński poruszył również sprawę traktatu handlowego polsko - niemieckiego, zaznaczając, że wcześniej czy później będzie on zawarty, a zawarcie tego traktatu pozwoli handlowi śląskiemu nanowo w pełni rozkwitnąć.

Po zgonie ministra Bokanowskiego.

Zmarły tragicznie minister przemysłu i handlu republiki francuskiej p. Maurycy Bokanowski urodził się dnia 31 sierpnia 1879 r. w Hawrze. Ukończył szkołę handlową w Marsylji, poświęcił się adwokaturze przy paryskiej izbie apelacyjnej. W izbie zasłynął jako znakomity znawca spraw finansowych. W komisji finansowej objął generalny referat budżetowy ujawniając przy tem wielką przenikliwość i jednocześnie objektywizm. W gabinecie p. Poincare'go w okresie od marca do maja 1924 r. piastował tekę min. marynarki. W lipcu 1926 r. p. Bokanowski objął tekę przemysłu i handlu w rządzie jedności narodowej p. Poincare'go. Na tem stanowisku zginął. Poniósł śmierć w płomieniach spadającego samolotu człowiek, który w czasie wojny wyratował się z zatopionego przez niemiecką łódź podwodną okrętu francuskiego „Provence II".

Zgon ś. p. min. Bokanowskiego budzi głęboki żal w kołach politycznych Francji.

Prasa notuje następujący ciekawy szczegół w związku ze śmiercią ministra Bokanowskiego:

Zmarły minister posiadał ulubionego kota sjamskiego, z którym się nie rozstawał i który stale przebywał w gabinecie ministra. Kot od soboty wieczorem zaczął zdradzać symptomy wielkiego zdenerwowania.

W niedzielę rano w tym samym momencie, gdy minister uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, kot ciężko zachorował i zakończył życie o godzinie 11 rano.

Paryż. — Pociąg, wiozący ciało tragicznie zmarłego ministra handlu Bokanowskiego, przybył do Paryża wczoraj o godzinie 6 rano.

Zwłoki zostały natychmiast przewiezione do gmachu ministerstwa handlu i umieszczone w specjalnie na ten cel urządzonej kaplicy.

Tak wygląda oryginalne opakowanie znanych tabletek

Aspirin,

środka uśmierzającego bóle. Wystrzegajcie się bezwartościowych naśladownictw w innych opakowaniach.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

WYTWÓRNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

STEFAN MAŁKO

W CZĘSTOCHOWIE

ul. Piłsudskiego No 11

Poleca,

w wielkim wyborze skrzypiec, mandoliny, gitary, gramofony etc. oraz części do wszelkich instrumentów muzycznych.

Teczki szkolne i Pantofle gimnastyczne

poleca

F. PRAPORT, Aleja 8

Po cenach niskich.

Autobus „ISKRA"

odchodzi codziennie z Praszki do Częstochowy o g. 5.55 rano a z Częstochowy do Praszki o g. 4.25 po południu. 2945

Kino „UCIECHA"

ul. Urbrowskiego Nr. 12.

Od środy 5 do soboty 8 września r.b.

Początek o 5, w soboty o 4, w niedzielę o 3, Ostatni seans o g. 9.

Zakończenie filmu p.t. „Ślad na śnieżnej pustyni" 3 i 4 serja ze streszczeniem I i II serji w 16-tu dużych aktach p.t. 16 aktów dalszych przygód wśród śnieżnej pustyni Jukonu. W rolach gł. bohaterska para narzeczonych

UMARŁY czy ZAGINIONY?

John Roland i Bruce Gordon

Z powodu dużych kosztów dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone: Krzesło 1.10 gr. Loże 1,75 gr. Sala wentylowana i odświeżona

PASIERBICA

59) MARJA Z. SCHWARTZ.

Dopiero głos dzwonka południowego przypomniał mi, że należało wracać do zamku. Wszedłszy do salonu zastałem Otylję, rozmawiającą z wicehrabią. Widok ten przeraził mnie bardzo, zwłaszcza, że Otylja była widocznie rozdrażnioną i że, zobaczywszy mnie, zapytała niespokojnie:

— Justusie, czy to prawda, że byłeś sekundantem w pojedynku, pomiędzy moim mężem a wicehrabią?

— Prawda, kochana ciotko.

— Czy wiesz, jaka była przyczyna tego zajścia pomiędzy nimi? — zapytała dalej drżącym głosem.

— Droga ciotko, z kilku słów, wyrzeczonych przez porucznika Reimersa, domyśliłem się tylko, że pan wicehrabia nie pojmował należycie blizkiego pokrewieństwa pomiędzy Agdą i jej ojczymem, że się czuł obrażonym dowodami wzajemnej, jako pomiędzy krewnymi przyjaźni i stąd wynikłów pojedynek.

Na takie objaśnienie wypogodziło się oblicze Otylji; ale wicehrabia uśmiechnął się szyderczo i dodał:

— Żałuję bardzo, że.... — francuz zająknął się, gdyż Halfdan wszedł do pokoju. Spojrzał badawczo naprzód na żonę, potem na wicehrabiego, a nareszcie na mnie, i zdawało się, że od razu zrozumiał obecne położenie. Następnie zwrócił się do Otylji z zapytaniem:

— Gdzie Agda?

Otylja odpowiedziała dosyć sucho, że nie wie, ale sądzi, że wkrótce nadejdzie.

Nigdy jeszcze nie słyszałem Otylji, przemawiającej w taki sposób do męża; nawet wzrok jej i wyraz oczu zdziwiły mnie niezmiernie.

Halfdan wydobył jakąś gazetę z kieszeni i rzuciwszy się na fotel, rzekł do wicehrabiego:

— Domyślam się, że pan opowiadałeś żonie o naszym pojedynku. Masz pan wszelkie powody pamiętania o nim dobrze, bo jego wspomnienie nosisz ciągle na swojej osobie; spodziewam się przecież, że pan i o tej zapominasz okoliczności, że to ja zostałem przez pana wyzwany.

Wicehrabia ukłonił się, oświadczając, że okoliczność ta nie wyszła bynajmniej z jego pamięci.

— Jakiż był powód tego pojedynku? — zapytała Otylja głosem niepewnym.

— Powodem była twoja córka — odpowiedział Reimers. W tej chwili Agda weszła do salonu.

— O mnie tu mowa? — zapytała.

Halfdan uwiadomił ją o co chodziło. Rzuciwszy przerażonym wzrokiem na matkę, pobladła okropnie i niema, zdrętwiała, jak posąg usiadła na najbliższem krześle.

Służący wszedł z zawiadomieniem, że już do stołu podano i przeszliśmy do sali jadalnej. Agda, przyjmując mą rękę, szepnęła do mnie trwożliwie:

— Co jemu może na tem zależeć, że tem opowiadaniem tak strasznie upokorzyć ją pragnie?

Objaśniłem ją, że to nie Halfdan, ale wicehrabia zaczął pierwszy mówić o pojedynku.

Cały obiad przeszedł prawie w milczeniu. Każde z nas znajdowało się w usposobieniu, nie przedstawiającem dostatecznych żywiołów do jakiejkolwiek zajmującej rozmowy. Otylja zdawała się być znękaną i coraz smutniejszą. Kiedy z jednej strony jej lica były blade jak opłatek, z drugiej ciemna pąsowa plama świadczyła o jej gwałtownem wzruszeniu wewnętrznem. Wicehrabia pożegnał się wkrótce po obiedzie, usprawiedliwiając się, że tegoż samego jeszcze dnia generał powrócić przyobiecał.

Otylja, Agda, moja siostra, Halfdan i ja pozostaliśmy sami w salonie. Nagle Halfdan zwrócił się do mnie, mówiąc głośno i wyraźnie:

— Byłoby arcyzajmujące, ażeby pan porucznik w chwili, kiedy tu wszyscy zebrani jesteśmy, zechciał powtórzyć to, co mi pierwej nad brzegiem morza powiedział.

— Któreż to ze słów moich chcesz, pan mieć sobie powtórzonemi? — zapytałem, przewidując, że burza rozpocznie się bezzwłocznie.

Całą rozmowę, jeśli pan łaskaw, jeżeli zaś nie, to możesz się ograniczyć na tych ustępach, w których tak patetycznie mówiłeś o uczuciach Agdy dla pana, — odparł z obrażającą mnie dumą.

— Najchętniej! — rzekłem. — Słowa te były następujące: Agda od lat dziecinnych aż do obecnej chwili kochała mnie niezmiernie i serce moje pozostanie jej wiernem na zawsze.

— Kłamiesz, mój panie! — krzyknął Halfdan i tak silnie pięścią w stół uderzył, że się wszystko na nim zatrzęsło. — Agda pana nie kocha i nie poważy się tutaj, w mojej obecności, coś podobnego powiedzieć.

Agda i Otylja, blade z przerażenia, zerwały się nagle.

— Ja się nie poważę! — powtórzyła Agda, — dla czegożbym to poważyć się nie miała?

Porwał ją gwałtownie za rękę i zapytał głosem ponurym:

— Więc ty kochasz tego człowieka?

— Tak jest kocham! odpowiedziała Agda śmiało.

— To jesteś najfałszywszą, najnędzniejszą kobietą na świecie!

— Halfdanie! — Odezwał się cichy drżący głos Otylji, — jeżeli tak postępować będziesz, toć ja nareszcie uwierzyć muszę temu, co przed dwiema godzinami wicehrabia wmówić we mnie usiłował, to jest, że ty aż do szaleństwa kochasz moją córkę!

Te ostatnie słowa wypowiedziała głosem tak obumierającym, że treść ich więcej sercem niż rozumem pojąć byłem zdolny.

— Wierz, sądź sobie co chcesz! — krzyknął Halfdan, odpychając ją od siebie. — Ani wiara, ani sądy twoje nic mnie nie obchodzą, skoro ona mnie oszukała!

— Dosyć! — zawołała Agda podbiegając do swej matki, — czy ja zabić postanowiłeś?

Gdyby sobie ktoś umiał wyobrazić trupa stojącego na nogach, to Otylja zupełnie do takiej podobną była postaci. Bladą była jak marmur, a jej śliczne niegdyś niebieskie oczy, patrzyły z wyrazem takiegoś martwego zdumienia na męża. Dopiero, kiedy Agda stanęła przed nią, ta skamieniała na chwilę postać ożyła znowu i odtrąciła córkę od siebie słowy:

— Oszukana, okradziona przez wszystkich! — A oczy jej zwróconne na Agdę, gorzały jak dwie pochodnie. — Okradziona! — powtórzyła, — przez własne dziecko! Wtedy, kiedyś mnie, twoją matkę kłamaną dla mnie czułością kołysała upewnieniami jego do mnie przywiązania, tyś nadstawiała chętne twoje ucho jego miłosnym zwierzeniom! Niechaj ci to Bóg przebaczy... ja nie mogę!

(d. c. n.)

DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

KRONIKA

Czwartek 6 WRZEŚNIA

Dziś — Zacharjasza.
Jutro — Anastaz. Reginy
Wschód słońca o g. 5.20
Zachód — o godz. 18.20
Kalendarzyk historyczny: Stefan Batory zdobywa Wielkie Łuki 1580 r.

— Wycieczka polska z Gdańska przybywa do Częstochowy.

Dziś, w czwartek, o godz. 7-ej m. 26 rano pociągiem warszawskim przybywa do Częstochowy 40-osobowa wycieczka polskich działaczów społecznych i młodzieży polskiej z Gdańska. Wycieczka po zwiedzeniu Jasnej Góry i miasta opuści Częstochowę tegoż dnia, udając się o godz. 1-ej m. 38 pociągiem do Krakowa.

Przyjęciem wycieczki zajmuje się Zw. Obr. Kr. Zach., w powitaniu zaś przybywających rodaków na dworcu winny wziąć udział delegacje organizacji, gdyż wycieczka ta posiada specjalnie doniosłe znaczenie.

— Udział młodzieży szkolnej w Kongresie.

Młodzież szkolna ze wszystkich szkół średnich i powszechnych weźmie udział w powitaniu Prymasa Polski J. Em. ks. Kardynała Hlonda, ustawiając się w piątek o godz. 4-ej po poł. w szpalerach wzdłuż Alei od dworca do Jasnej Góry, ponadto zaś młodzież szkolna przybędzie w sobotę o godz. 9-ej i pół rano przed szczyt klasztoru na uroczyste nabożeństwo.

— Sprzedaż znaczków Kongresu Eucharystycznego.

Do ulicznej sprzedaży znaczków Kongresu Eucharystycznego upoważnione zostały przez Ligę Katolicką Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej i inne.

Osoby upoważnione do sprzedaży znaczków winny się zgłaszać z legitymacją Ligi Katolickiej, celem otrzymania żetonów, do Banku Ziemi Częstochowskiej, 3-a Aleja 67, w dniach 6, 7, 8, 9 b. m., dokąd też winny być w miarę sprzedaży znaczków wpłacone pieniądze.

Do wydawania znaczków, jak również przyjmowania pieniędzy upoważniony został z ramienia Komisji Finansowej Kongresu Euharystycznego w Częstochowie dyrektor Banku Ziemi Częstochowskiej (3-a Aleja 67) p. Władysław Morat.

Cena żetonu wynosi 50 gr.

— Próbna iluminacja wieży Jasnogórskiej.

W ub. wtorek o godz. 8-ej wiecz. urządzona została próbna iluminacja wieży Jasnogórskiej. Od wierzchołka z jaśniejącym krzyżem aż do dołu wokół wszystkich galerji i okien rozbłysły na wieży setki żarówek elektrycznych. Iluminacja okazała się wręcz wspaniała, widok zaś wieży, otoczony łuną na ciemnem tle niebios, był niezwykle efektowny, to też w całem mieście obserwowano pięknie oświetloną wieżę, nie szczędząc słów podziwu i uznania.

Jaśniejąca wieczorem wieża, widoczna na dziesiątki kilometrów, będzie piękną ozdobą zewnętrzną uroczystości kongresowych.

— Odezwa sekcji aprowizacyjnej Komitetu Wykonawczego Kongresu.

„Sekcja Aprowizacyjna Komitetu Wykonawczego Kongresu podaje do wiadomości wszystkich uczestników Kongresu Euchar., że w porozumieniu z przedstawicielami miejscowych jadłodajni, restauracji, piekarni i masarni został ustalony cennik orjentacyjny artykułów spożywczych, ceny których pod żadnym pozorem nie mogą przekraczać wysokości, podanej w cenniku.

Specjalnie po temu ustanowieni funkcjonarjusze Sekcji Aprowizacyjnej czuwać będą przez cały czas trwania Kongresu nad ścisłem przestrzeganiem przez wszystkie osoby handlujące cen, podanych w tymże cenniku.

W wypadkach zatem żądań nadzwyczajnych osoby zainteresowane winny zwrócić się do funkcjonarjuszy Sekcji Aprowizacyjnej lub wprost do przedstawicieli Policji Państwowej".

Sekcja Aprowizacyjna.

— Specjalne pociągi do Częstochowy na Kongres Eucharystyczny.

Ze względu na spodziewane wzmożenie przyjazdu podróżnych do Częstochowy z okazji Kongresu Eucharystycznego wyprowadzony będzie z dworca głównego w Warszawie w nocy z 7 na 8 bm. o godz. 1,05 dodatkowy pociąg osobowy nr. 19 bis z przyjazdem do Częstochowy o godz. 7,46 dnia 8 września.

W kierunku odwrotnym uruchomiony będzie w dn. 8 bm. z Częstochowy do Warszawy dodatkowy pociąg osobowy nr. 20 bis według rozkładu: Częstochowa odjazd godz 18,35. Warszawa dworzec Główny przyjazd godz. 0,35 dnia 9 września br. Oba te pociągi zatrzymywać się będą na wszystkich stacjach i przystankach osobowych. Na pociągi nr. 19 bis i 20 bis przyjmowani będą podróżni kl. I, II i III na ogólnych zasadach taryfowych.

— Z teatru „Rozmaitości".

Dziś, w czwartek, o godz. 8-ej m. 15 wiecz. po raz szósty arcywesoła krotochwila w 3-ch aktach B. Katerwy: „Urwis".

Wielki sukces

polskiej reprezentacji strażackiej na międzynarodowych zawodach w Turynie. — Powitanie tryumfatorów w Częstochowie.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że na ukończonych wczoraj międzynarodowych zawodach strażackich w Turynie we Włoszech reprezentacyjna drużyna polska, składająca się z 24-ch członków łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, zdobyła pierwszą nagrodę i otrzymała złoty medal. Jest to wielki sukces reprezentacyjnej drużyny polskiej, która wśród konkurujących z całego świata Straży Ogniowych uznana została za najlepszą. Cała Polska wieść tę przyjmie z najwyższą radością.

Dowiadujemy się również, że znakomita drużyna strażacka w nadchodzący piątek o godz. 11-ej z minutami przed południem w drodze powrotnej do Łodzi zatrzyma się w Częstochowie i zostanie tryumfalnie powitana na dworcu kolejowym przez naszą Straż Ogniową.

— Ze Szkoły muzycznej.

W szkole muzycznej, pozostającej pod dyrekcją L. Wawrzynowicza, lekcję rozpoczęły się już. Rozszerzone zostały klasy: fortepianowa i skrzypcowa. Specjalny wydział dla organistów z aprobatą Konsystosza Rzym. Katol.

— Sklep fabryki „Plutos" w Częstochowie.

Znana w całej Polsce fabryka czekolady „Plutos" S. A. w Warszawie założyła przy ulicy Panny Marji nr. 21 sklep, gdzie się odbywa sprzedaż czekolady i cukrów po cenach fabrycznych.

— Z wyścigów kolarskich CTC.

W ub. niedzielę o godz. 8 rano odbyły się wyścigi kolarskie Częstochowskiego Tow. Cyklistów o mistrzostwo szosowe klubu na rok 1928/1929, na trasie Kiedrzyn—Kokawa—Kiedrzyn na dystansie 25 kilometrów.

Pierwszy przybył do mety w czasie 37 min. p. W. Bergchauzen, zdobywając tytuł mistrza szosowego klubu i potwierdzając swoją wysoką klasę jeźdźca szosowego. Drugim był p. B. Mikołajczyk w czasie 41 m., trzecim zaś p. Popiwniak w czasie 48 m. i czwartym p. E. Skurzyński.

Biorąc pod uwagę teren górzysty i niesprzyjające warunki atmosferyczne, trasę pokryto w bardzo dobrym czasie.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 5 na 6 b. mies. dyżurują następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja 26, oraz Pieńkowskiego i Reterskiego — Krakowska 38.

— Rabunek w ogrodzie.

Wilk Andrzej (Widna 14), zameldował policji, że nieznani sprawcy dokonali z jego ogrodu kradzieży owoców, przyczem połamali mu drzewka, wyrządzając szkody na 20 zł. Dochodzenie prowadzi się.

— Tu skradł, tam ukradł aż został ujęty.

Josek Merc (Panny Marji 32) zameldował policji, że nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza dostał się do jego mieszkania, skąd skradł mu walizkę, zawierającą ubranie męskie, bieliznę i 10 zł. gotówki. Sprawcą kradzieży, jak ustaliło dochodzenie, był Stolarski Józef bez stałego miejsca zamieszkania, który został ujęty na stacji kolejowej w Radomsku i skradzione przedmioty zostały mu odebrane za wyjątkiem 10 zł.

Tegoż dnia Popiel Polikarp, zam. przy ul. Aniołowskiej, zameldował że tenże Stolarski skradł mu z mieszkania jedną marynarkę i spodnie, zaś koledze jego, Bekusowi, jedną marynarkę, koszulę i kartę wojskową, łącznej wartości 58 zł. Od oskarżonego przedmioty te zostały odebrane i oddane poszkodowanym, a Stolarskiego wraz z protokułem przesłano do sądu pokoju.

— Zasnął w butach, obudził się boso.

Wroniecki Mieczysław, zam. przy ul. Warszawskiej 108, zameldował policji, że onegdaj około godz. 4-ej po poł. na placu katedry położył się spać. Po dwuch godzinach przebudził się i stwierdził, że podczas mocnego snu zostały mu skradzione z nóg kamasze sznurowane, wartości 23 zł.

Wyrodny syn

Bez powodu żgnął nożem ojca.

Dudzik Andrzej (Raków, Długa 19) zameldował policji, że onegdaj syn jego, Jan, lat 20, przyszedł do domu, chwycił nóż ze stołu i bez żadnej ku temu przyczyny ugodził go nim w twarz, zadając lekkie uszkodzenie ciała.

— Kosztowna znajomość z pijakiem.

Wojciech Wojciechowski (Marysia 11), zameldował policji, że wczoraj pozostawił w swojem mieszkaniu pijanego Prubana Jana, nie posiadającego stałego miejsca zamieszkania, który po wytrzeźwieniu skradł mu dwie skóry chromowe, wartości 200 zł. i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

— Kradzież gołębia.

Szyndel Wiktor (Bocianią 24) zameldował policji, że z podwórza domu niejaki Palaczyk Rajmund (Mirowska 19) skradł mu gołębia.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o umieszczenie w swem poczytnem piśmie mego listu, charakteryzującego zezwierzęcenie niektórych jednostek.

W dniu 29-sierpnia r. b. przyszedł do mego mieszkania przy ul. Stawowej nr. 5 pasierb mój Zygmunt Szymański, zam. przy ul. Podkule nr. 11 i bez żadnego powodu rzucił się na mnie, 70-letniego starca, pobił dotkliwie, zadając mi rany głowy, twarzy i boku, które lekarz powiatowy zakwalifikował jako ciężkie uszkodzenie ciała.

Świadkiem powyższego był Władysław Witkiewicz zam. ul. Stawowa nr. 5.

Sprawa skierowana jest do władz prokuratorskich i niewątpliwie wyrodny pasierb, poniesie karę, lecz niezależnie od tego winien być napiętnowany publicznie tak, jak na to zasługuje.

Z poważaniem
Stanisław Piątkiewicz.

Program Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie.

Piątek, dzień 7-my września po południu.

Godz. 4.30: Przyjęcie na dworcu J. E. Ks. Prymasa Augusta Hlonda.

Godz. 7,00: Otwarcie Kongresu. Veni Creator w Bazylice Jasnogórskiej, procesja po wałach, wystawienie Przenajśw. Sakramentu na „Szczycie", przemówienie J. E. Ks. Biskupa Kubiny wspólne wyznanie wiary. Przemówienie J. E. Ks. Prymasa Augusta Kardynała Hlonda. 1-sze kazanie: Chrystus Eucharystyczny—Król świata. O. Dominik T. J.

ADORACJA NOCNA.

Sobota, dzień 8-my września do południa:

(Od północy ciche msze św. na „Szczycie").

Godz. 6. Msza św., podczas której będą śpiewane Godzinki. 2-gie kazanie: Chrystus Eucharystyczny—Król miłości.—Ks. Dziekan T. Jankowski.

Godz. 8,30. Msza św. dla wojska i wojskowych organzacyj. 3-cie kazanie: Chrystus Pan i żołnierz. — O. Alfons z Zakonu OO. Paulinów.

Godz. 9,30. Msza św. dla młodzieży szkolnej. 4-te kazanie: Chrystus Eucharystyczny a młodzież. — Ks. pref. Piotr Sobański.

Godz. 11. Suma Pontyfikalna, odprawiona przez J. E. Ks. Prymasa Augusta Kardynała Hlonda. 5-te kazanie: Matka Boska a Eucharystja św. — J. E. Ks. Biskup Lisiecki.

Program po południowy:

Godz. 3. Zebranie dla kobiet na placu przed „Szczytem". 1. Referat: Eucharystja św. a rodzina — Ks. Dziekan Zawadzki. 2. Referat: Eucharystja św. — źródło siły apostolskiej kobiety katolickiej. — P. Marja Kalińska z Dąbrowy.

Godz. 4,30. Zebranie dla młodzieży męskiej i żeńskiej. 1. Referat: Eucharystja św. — źródło czystości panieństwa. — Ks. Prob. Czernik. 2. Referat: Eucharystja św. — Siła do ideału — P. Prof. Getwiński.

Godz. 6. Zebranie dla mężów katolickich. 1. Referat: Eucharystja św. — a mężczyzna katolicki. — Ks. Dyr. Gawlina. 2. Referat: Eucharystja św. — źródło siły apostolskiej dla mężczyzny. — Dr. Wasilewski, prezes Ligi Kat. Diec. Częst.

Godz. 7,30. Procesja Eucharystyczna z Bazyliki przez wały na „Szczyt". 6-te kazanie: Obowiązek zadosyćuczynienia Chrystusowi Eucharystycznemu. — Ks. Prałat Wróblewski.

ADORACJA NOCNA.

Niedziela, dzień 9-ty września do południa:

(Od północy ciche Msze św. na „Szczycie.")

Godz. 6. Msza św., podczas której śpiewane będą Godzinki. 7-me kazanie: Chrystus Eucharystyczy — Król umarłych — O. Pius z Zakonu OO. Paulinów.

Godz. 8. Po Mszy św. Procesja Eucharystyczna z Jasnej Góry do Katedry Częstochowskiej. Suma Pontyfikalna, odprawiona przez J. E. Ks. Metropolitę Sapiechę. 8-me kazanie: Chrystus Eucharystyczny, kapłan i kościół. — J. E. Ks. Biskup Okoniewski.

Uwaga: Po nabożeństwie w Katedrze przerwa obiadowa. Następnie zbiórka wszystkich uczestników Kongresu przed „*Szczytem*" na Jasnej Górze, o czasie oznaczonym w programie, t. j. o godzinie 4-ej po południ.

Program po południowy:

Godz. 3. Pochód Katolickich Robotników z placu przed Katedrą na plac przed Jasną Górę.

Godz. 4. 9-te kazanie: Chrystus Robotnik — J. E. Ks. Biskup Kubina. Zakończenie Kongresu. „*Te Deum*" i „*Boże, coś Polskę*".

OBRADY SEKCYJNE.

Sobota, dzień 8-my września po południu:

Godz. 3. po południu. Zebranie kapłanów, biorących udział w Kongresie. 1. Referat: Eucharystja św. w życiu kapłana — Ks. Prałat Maśliński. 2. Referat: Stowarzyszenie Adoracji Najświętsz. Sakramentu dla kapłanów — Ks. Mateusz Jeż. 3. Referat: Krucjata Eucharystyczna — O. Bok T. J.

Godz. 5 po południu. Sejmik Ligi Katolickiej. Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego. Referat: Eucharystja, a Akcja Katolicka. — Inż Piechocki. Obrady nad rezolucjami.

WALIZKI FIBROWE
POLECA WYTWORNIA: Ogrodowa 2 róg Spadkowej. Telefon 7-45. 1056

LEKCYJ franc., niemieckiego, robót (kotyljony, fanty na loterję, zabawki na choinkę itd.) udziela była nauczycielka gimnazjum. Mam wzory robót do odstąpienia. Przyjmę kondycję na wyjazd. II Aleja 28 mieszk. pani Hundowskiej od 5 do 7. 20001-3

STENOGRAFJI listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski", miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26.

KSIĄŻKI SZKOLNE na raty. Zamówienia przyjmuję od 2—7 po poł. III Aleja 52 — Czytelnia. Telefon nr. 750.

WYUCZAM kroju i szycia. Nauka szybka i solidna E. Gospodarkowa, ul. Dąbrowskiego 1-b. 2957-5

SĄ DO WYNAJĘCIA 4 sklepy przy ulicy Krakowskiej. Zasięgać informacji Fabryczna nr. 12. 2971-5

FELICJA Gliksmanówna b. uczen. prof. Śliwińskiego i p. Kopeckiej udziela lekcji gry fortepianowej. Fabryczna 7. 2986-3

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Piotr Witkowicz. 2989-3

PRZYJMĘ robotnice do ogrodu i chłopaka do koni. Folwark Ciemna 90. 3005-2

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 6337. — 3004-3

ZGUBIONO dn. 1 września 5 weksli długoterminowych na 850 i rewers długoterminowy na zł. 350, podpisane przez małż. Edwarda i Stefanję Kobenza na zlecenie małż. J. i M. Gołąb. Unieważniamy te weksle i rewers 2997-3

POTRZEBNY człowiek do konia. Ostatni Grosz, Botaniczna 6 — J. Guzink. 2992-5

PROFESOR matematyki przygotowuje do matury oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny ul. Kościuszki nr. 33 m. 6 (II piętro). 2866-1

3 POKOJE z kuchnią i ogródkiem do wynajęcia od 1. X. Wiadomość Handlowa 39 Rożnowski. 3007-2

DO ODSTĄPIENIA od zaraz mieszkanie słoneczne dwa pokoje z kuchnią w centrum miasta. Zgłoszenie w sklepie „Gońca". 3009-3

POKÓJ słoneczny w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość w biurze „Renoma". II Aleja 21. 3021-1

BETONIARZA poszukuje firma D. Berkowicz. Częstochowa, ul. Kościuszki 45. — 2039-1

PAPĘ, smołę, cement, gips kafle, trzcinę, posadzki i rury cementowe, farby i pokosty, sprzedaje tanio D. Berkowicz — Częstochowa, ul. Kościuszki 45.

POTRZEBNY zdolny agent z małą kaucją Kościuszki 19-a Fabryka Cukrów. 3025-1

SAMODZIELNY ślusarz i kowal znający się na lokomobili i elektryczności poszukuje stałej posady. Chętnie z mieszkaniem. Zgłoszenia sklep „Gońca" pod B. E. 3026-1

SPRZEDAM ładny plac przy ulicy Ciemnej w stronę koszar 80 łokci frontu za 8500 złotych mogą być dwa place. Wiadomość u dozorcy Jasnogórska 18.

KREDENS sprzedam duży dębowy. Jasna nr. 41 — Hadler. 3028

POTRZEBNY chłopiec do konia. Barbary nr. 16. 3024

KTO chce zarobić, umie dobrze pisać niech się zgłasza dzisiaj o 7-ej Jasnogórska 40. 3010-2

SAMODZIELNA gospodyni poszukuje miejsca na probostwie. Kordeckiego 21 m. 7. 3016-3

PRZYJMĘ na stancję ucznia VI — VIII klasy za pomoc naukową. Spadek 19. 3018-2

DO SPRZEDANIA sklep kolonjalno-spożywczy w dobrym punkcie. — Oferty w sklepie „Gońca". 3014-1

POKÓJ słoneczny z oddzielnem wejściem elektrycznością dla uczniów. Wieluńska nr. 54 m. 10. 3023-1

STANCJA dla uczniów lub uczenic. Oddzielny pokój, pianino, oświetlenie elektryczne. Wieluńska 22 m. 2. 3012-2

POTRZEBNY zaraz zdolny podręczny do szewca Dąbrowskiego, ul. Kościuszki 11. 3011-1

POSIADAM powozy i bryki na składzie Spadek nr. 19. 3017-2

PRZYJMĘ 2-ch uczniów na mieszkanie Wiadomość Kościuszki 11 pralnia. 3020-1

POSZUKUJEMY zaraz wykwalifikowanego kreślarza do planów kolejowych. Oferty prosimy składać do Kierownictwa budowy kolei Herby Nowe — Kłobucko w Herbach Śląskich. 3029

ZGUBIONO wyrok Marji Szafrańskiej wydany przez sąd okręgowy w Piotrkowie. 3013-3

ZGUBIONO pieniądze w obcej walucie oraz dokumenty wyd. na imię Juljan Listman. 2037-1

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Maliniec pow. Końskiego na imię Władysławy Barcickiej. 2036

ZGUBIONO nr. 846 od roweru na imię Paweł Haładus. 3019-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marjanny Michalak nr. 3722. — 2038-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Władysław Rykała. [illegible]

ZGUBIONO książkę [illegible] na imię [illegible] [illegible]

Przymus adwokacki

według projektu polskiej procedury cywilnej.

Komisja Kodyfikacyjna większością głosów (6 przeciwko 2) przyjęła projekt Fiericha o przymusie adwokackim w sądach okręgowych, apelacyjnych i w Sądzie Najwyższym.

Art. 20 odnośnego projektu brzmi **in extenso** jak następuje: „W sądach okręgowych, w sądach apelacyjnych i w Sądzie Najwyższym strony muszą się zastąpić przez adwokatów i to bez wzgędu na to, czy proces toczy się przed kompletem sędziów, czy też przed sędzią samoistnym". Do chwili, gdy przyszły ujednostajniony kodeks postępowania cywilnego zacznie obowiązywać, zajdą może jeszcze drobne we względzie kwestji pełnomocnictwa stron przed sądem zmiany, zasada jednak przymusu adwokackiego pozostanie niewzruszoną.

Warto więc już dziś omówić jej znaczenie.

Adwokatura w szerokiem znaczeniu tego słowa jest częścią wymiaru sprawiedliwości i służy zarówno szerokim warstwom ludności jak i sądom, którym ułatwia znakomicie zadanie przez fachowe przygotowanie procesu. Tę prawdę oddawna zrozumiały państwa Zachodu, wprowadzając u siebie bezwzględny przymus adwokacki. Za przymusem adwokackim przemawia wiele bardzo okoliczności, wystarczy jednak wymienić dwie najważniejsze, by zrozumieć potrzebę samej instytucji. Proces, poczynając, jeśli chodzi o instancje, od sądu okręgowego, jest w większości wypadków skomplikowany, wymaga od strony znajomości fachowej i umiejętności należytego wyświetlenia sytuacji prawnej, co się absolutnie nie da pomyśleć bez zastępstwa strony przez adwokata. Zresztą nie należy pominąć i drugiej nader ważnej okoliczności, iż przymus adwokacki przyczyni się w znacznej mierze do zmniejszenia ilości sporów. Adwokat po ocenieniu stanu faktycznego często uświadomi klijenta, iż należy pominąć drogę sądową, szukając załatwienia sporu w ugodzie. Kancelarja adwokacka stanie się przy panującym przymusie adwokackim, wedle słów członka Komisji Kodyfikacyjnej Trammera, sitem przez które sprawy będą przechodzić do sądu.

Przymus adwokacki zrodzi w szerokich sferach ludności większe zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, zadając cios t. zw. pokątnemu pisarstwu, które pcha strony na drogę procesu, częstokroć zgóry zupełnie beznadziejnego.

A zatem przymus adwokacki jest ze wszech miar pożądany: położy on kres w pewnej mierze pieniactwu, gdyż adwokaci powstrzymają strony od wznoszenia nieuzasadnionych skarg do sądów, zaś sprawy przed sąd przyjdą już należycie przygotowane pod względem materjału faktycznego. *A. S. P.*

Z KRAJU.

(—) Okradzeni i złodzieje na jednej ławie oskarżonych.

Policja warszawska wpadła na trop niezwykle sprytnie rozwiniętej „kombinacji" warszawskiej, która doprowadzi do postawienia w stan oskarżenia zarówno złodziei, jak i okradzionych. Sprytna ta kombinacja wykryta została w następujący sposób:

W miesiącach letnich okradzione zostało szereg mieszań, przyczem poszkodowani podawali policji tak ogromną wartość skradzionych futer i kosztowności, że zaczęło to być policji wręcz podejrzane. Wyłapani w przeważnej części sprawcy tej kradzieży, zawodowi złodzieje, dawali policji wymijające odpowiedzi co do pozbytego łupu.

Wreszcie policja domyśliła się prawdy. Otóż przeważna część osób okradzionych ubezpieczona była w towarzystwach asekuracyjnych od kradzieży na dość poważne sumy. Po zapłaceniu kilku premji ubezpieczeniowych, ubezpieczeni sami porozumiewali się ze złodziejami „prosząc ich", by przy swoich wyprawach nie pominęli ich mieszkań. Po dokonaniu zaś kradzieży poszkodowani podawali dla policji i asekurcji astronomiczne wprost cyfry swoich szkód.

Przyciśnięci do muru złodzieje i poszkodowani, przyznali się do porozumienia z szajkami złodziejskimi.

Wykrycie tej afery wzbudziło w Warszawie zrozumiałą sensację, ponieważ przy rozprawie sądowej poszkodowani pochodzący przeważnie z poważnych sfer kupieckich, zasiądą na ławie oskarżonych wespół ze złodziejami.

Banda komunistów

rzuciła się na policjanta, który musiał użyć rewolweru.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj popołudniu w żydowskiej dzielnicy poczęły się zbierać małe grupki wywrotowców i połączywszy się na stępnie w pobliżu ul. Dzikiej ruszyły pochodem liczącym około 200 ludzi.

Była godz. 18 m. 30, manifestujący tłum znalazł się opodal rogu ulic Dzikiej i Miłej, gdzie pełnił służbę posterunkowy p. p.

Widząc zbliżający się tłum, policjant zamierzał telefonicznie zaalarmować komisarjaty.

Nim jednak zdążył wejść do pobliskiego sklepu, otoczyło go kilku prowodyrów pochodu i grożąc laskami próbowało odciąć drogę; gdy mimo to policjant odsunąwszy energicznie napastników już otwierał drzwi podjudzony okrzykiem przywódcy tłum poszedł śladami przywódców.

Podniosły się laski, uzbrojone w kastety pięści...

Policjant zrozumiał całą grozę swego położenia.

Innego wyjścia nie było dobył rewolwer: Pierwszy strzał skierowany był w górę, gdy jednak nie poskutkował, rozległy się raz po razu suche trzaski brauninga. Teraz już nie na postrach, a w obronie własnej — skierowane do napastników.

Wśród tłumu zapanował popłoch: — okrzyki przerażenia jęki rannych.

W panicznym strachu falanga ludzka cofnęła się, pozostawając na placu trzech ludzi, którzy z powodu odniesionych ran podążyć za innymi nie mogli.

W chwilę później zapanował spokój; manifestanci w obawie przed policją rozproszyli się.

Na miejsce wypadku zjechało pogotowie i władze śledcze.

Dochodzenie w toku.

Ranni zostali: Matys Frydman lat 24, (Muranowska 30), mężczyzna niewiadomego nazwiska lat 20, ranny w głowę i N. Fejncwajg lat 20 (Waliców 12).

W godzinę potem, w czasie rozpędzania manifestacji przez policję doznali uszkodzeń ciała Wacław Drumlewicz lat 17 (Nalewki 15) i Pinkus Drobiczyński, lat 18.

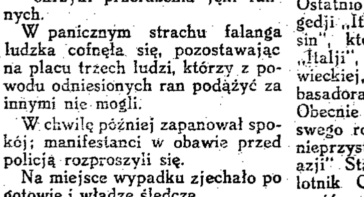

Nowoczesna służba.
Pani składająca wizytę: — Nowe auto?
Pani domu: — Nie, nowa kucharka.

ZE SWIATA

(×) Czesko - słowackie monety pamiątkowe.

Jak wiadomo, i Czechosłowacja obchodzi w r. b. dziesięciolecie swej niepodległości. Dla uczczenia tej rocznicy rząd czechosłowacki postanowił, między innemi, wybić pamiątkowe, srebrne monety dziesięciokoronowe.

Na jednej ich stronie wybite będzie popiersie prezydenta Massaryka, na odwrotnej zaś — wielki herb Czechosłowacji.

Dziesięciokoronowe monety srebrne, które, w myśl uchwały parlamentu czechosłowackiego, puszczone będą w obieg w roku przyszłym, mają się różnić rysunkiem od wspomnianych monet jubileuszowych.

(×) Lotnik Czuchnowskij jedzie do Ameryki.

Sowiety umieją każdą okoliczność wyzyskać dla swoich celów. Ostatnio czynią to ze sprawą tragedji „Italji". Łamacz lodów „Krassin", który wyratował rozbitków „Italji", służył propagandzie sowieckiej, nie gorzej od byłego ambasadora sowieckiego w Paryżu. Obecnie Moskwa chce przypuścić swego rodzaju lotniczy szturm do nieprzystępnej dla niej „burżuazji" Stanów Zjednoczonych. Oto lotnik Czuchnowskij, który ocalił część załogi „Italji", udaje się obecnie do Stanów Zjednoczonych, celem wygłoszenia kilku odczytów. Zaprosiła go Rosyjsko - Amerykańska Izba Handlowa w New Yorku.

(×) Mussolini — w roli skrzypka.

Sławny skrzypek Fritz Kreisler dał przed kilku dniami recital skrzypcowy tylko dla samego Mussoliniego.

Gdy skończył, zachwycony dyktator rzekł do niego:

— Nie wiem, jak potrafię się panu wywdzięczyć za tę wspaniałą muzykę.

— To bardzo łatwo — odpowiedział artysta. — Proszę mi z kolei zagrać także coś na skrzypcach.

Mussolini nie mógł odmówić i zagrał jakiś utwór skrzypcowy, podobno nawet grając bardzo dobrze.

Kreisler nie omieszkał opowiedzieć wszystkim o tem zdarzeniu, które było dla niego pierwszorzędną reklamą. Jakież było jego zdziwienie, gdy następnego dnia Mussolini zamieścił dementi w dziennikach.

Il duce usprawiedliwiał się ze swego czynu przed sławnym skrzypkiem, opowiadając mu, że z chwilą, gdy się dowiedziano o jego talencie, już jedenaście razy był proszony o granie na dobroczynnych koncertach i był to jedyny sposób, ażeby się od tego uwolnić.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

CZWARTEK, 6 WRZEŚNIA.

Warszawa — fala 1111 m. moc 10 kw.

13'00—13'10. Sygnał czasu, hejnał, kom. 13'10—15'00. Przerwa. 15'00—15'20. Kom. i nadpr. 15'20—17'00 Przerwa. 17'00—17'25 Wojna narodowa a L. O. P. P. — wygł. pułk. Z. Wojnicz - Sianożęcki. 17'25—17'50 Wśród książek — omówi prof. H. Mościcki. 18'00—19'00 Audycja literacka. 19'00—19'20 Rozm. 19'30—19'55 Kłopot z naprawami maszyn — wygł. prof. F. Biedrzycki. 19'55—20'05 Kom. roln. 20'05—20'15 Chwilka lotnicza — wyp. p. J. Osiński. 20'15 Koncert ork. Filh. Warsz. 22'00—22'05 Sygnał czasu, kom. 22'05—22'20 Kom. PAT. 22'20—22'30 Kom. oraz nadpr. 22'30—23'30 Trans. muz. tan.

CZWARTEK, 6 WRZEŚNIA.

Katowice — fala 422 m. moc 12 kw.

16'40—17'00. Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 17'00—17'25 Skrzynka pocztowa — omówi p. St. Steczkowski. 17'25—17'50 Trans. z Warszawy. 18'00—19'00 Trans. audycji literackiej z Warszawy. — 19'00—19'20 Rozm. 19'30—19'55 Człowiek czy ryba — wygł. dr. K. Załuski. 19'55—20'05 Kom. roln. 20'05—20'30 Odczyt L. O. P. P. w Katowicach. 20'30—22'00 Koncert wieczorny. 22'00—22'30 Sygnał czasu oraz kom. 22'30—23'30 Trans. muz. tanecznej.

ZAKŁAD RYMARSKO - GALANTERYJNY
A. PIECHOCKI w CZĘSTOCHOWIE
Poleca na sezon szkolny
tornistry i teki skórzane i brezentowe oraz przybory podróżne — — i skórzaną galanterję z własnej pracowni. — —
Pracownia: ul. Śląska № 4, Sklep: II Aleja № 31.
PRZYJMUJE SIĘ OBSTALUNKI I REPERACJE.

KONCESJONOWANA 4-KLASOWA SZKOŁA ELEMENTARNA
oraz PRZEDSZKOLE
z prawami szkół państwowych
STANISŁAWY LIGĘZÓWNY
w Częstochowie, ulica Kościuszki 9. Telefon Nr.
Przyjmuje zapisy dzieci codziennie od g. 10-12 i od 15-17.
Rozpoczęcie roku szkolnego 1 września.

LEKARZ DENTYSTA
G. AJDELMANÓWNA
1966 przeprowadziła się
na ul. II Aleja 20, II brama; telef. 765
i przyjmuje w godzinach: 9—4 i 6—7.

„PLUTOS"
ZAWSZE ŚWIEŻE
„PLUTOS" Czekolada
„PLUTOS" Karmelki
„PLUTOS" Landrynki
„PLUTOS" Wiosenne
CENY FABRYCZNE. SOLIDNA OBSŁUGA
W sklepie fabrycznym
„Plutos" S. A. Panny Marji 21
2 razy w tygodniu świeża czekolada

Rzemieślnicy
pamiętajcie o rejestracji!
Ani jednego głosu rzemieślnika polskiego nie powinno braknąć przy wyborach do Izby Rzemieślniczej.

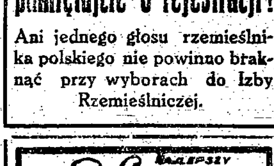

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej przysypki dla dzieci. PUDER-DZIDZI utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości pud. 60 groszy.

Dr. Paweł BRONIATOWSKI
2914 POWRÓCIŁ
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 9—12, od 4—8. Panie od 12—1. ul. P. Marji 1.. 2: (II Aleja Ipiętro).

M. GAPANY
Nauczycielka Francuskiego
rozpocznie lekcje 4-go b. m.
Dąbrowskiego 3-b. II-gie piętro.

LEKARZ - DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
1-sza Aleja Nr. 10 Telefon Nr 2-50.
Przyjmuje codziennie od 9-1 od 3-7 w
Choroby zębów i jamy ustnej
ZĘBY SZTUCZNE 1813

WŁOSÓW wypadanie, łupież łysienie usuwa.
„Esencja Chinowo - Chmielowa"
„Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład: Warszawa Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr 16. 295

Szwajcarskie Gorzkie Zioła (z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki składy apteczne po Zł. 1.50 za pudełko. Skł. główny Apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41 Wysyłamy najdalej 3 pud. po otrzymaniu Zł. 4.0 [illegible] (z przesyłką).

Kino-Teatr „Nowy"
II ALEJA Nr. 48.
Od niedzieli, dn. 2 września rb. i dni następnych.
Ceny miejsc zwykłe: Krzesło 1.50 gr Loża 2 zł. Uwaga: Na I seans krzesło tylko zł. 1 gr. 20 Początek przedstawień w sobotę o godz. 4, w niedzielę o godz. 3, w dni powszednie o 5 p.p. Ostatni seans o 9.30
UWAGA: Muzyka ściśle zastosowana pod dyrekcją mistrza M. Offmana. —

DZIŚ! OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO!!! DZIŚ!
Najlepszy, Najpiękniejszy, Najbardziej wzruszający [illegible] sezonu! Największy superszlagier ilustracyjny
TRAGEDJĘ NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA
pod tytułem:
GEHENNA ZDRADZONEGO MĘŻA
Potężna tragedja człowieka, który żył cudzem życiem. W rolach głównych:
PETERSEN-MOZŻUCHIN młoda żona Mozżuchina Hr. Esterhazy, Angelo Ferrari, H. Stuwe

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kolumnie.

Nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. | Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".